Nr. 173 (z dod. por.). Dnia 25 czerwca. Wtorek. Dnia 13 (25) czerwca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

Warszawa... na prowincji.

W Nowej Aleksandrji.

Nie ma zapewne w kraju naszym miejscowości, równie nadającej się na miejsce letniego pobytu, jak Nowa Aleksandrja.

Przemawiają za tem wszelkie warunki.

Kolej nadwiślańska zapewnia tanią, łatwą i dogodną komunikację. W domkach i willach, rozsianych po przedmieściach, we wsi Puławskiej, na Mokradkach, we Włostowicach i Piaskach, żyje się swobodnie, jak na wsi, a jako miasteczko i to powiatowe, Nowa Aleksandrja daje mieszkańcom wszelkie warunki, pomoce i urządzenia życia miejskiego. Nie ma tu owego zwykłego na letnich mieszkaniach, a tak uciążliwego kłopotu o chleb, mięso i t. p., bo nawet i o zbytkowną prowizję wcale tu nietrudno.

Dalej niemałą zaletę Nowej Aleksandrji stanowi piękne położenie jej samej i okolic, obfitujących w miejscowości urocze i pamiątkowe, a kolej, Wisła i dorożki ułatwiają wielce ich zwiedzanie.

Dodajmy do tego taniość życia i obfitość owoców doborowych, kąpiele w Wiśle i cudowny park miejscowy dla osób szukających bliższej przechadzki, a zdanie nasze o Nowej Aleksandrji będzie zupełnie usprawiedliwione.

Słynie nadto Nowa Aleksandrja z wybornego, czystego i nadzwyczaj zdrowego powietrza, co zawdzięcza otaczającym ją bogatym dotąd jeszcze lasom iglastym, rozsiewającym dokoła woń balsamiczną, tak zbawienną i potrzebną w wielu chorobach.

Wszystko więc składa się na to, aby miasteczko to stało się jedną z najbardziej uczęszczanych u nas miejscowości i w samej rzeczy z każdym rokiem zjeżdża tu i przepędza letnie miesiące coraz większa liczba gości.

W tym roku na willegjaturze przebywać tu będzie, jak mówią, około stu rodzin. Niektóre z nich, mające dzieci, uczęszczające do szkół, przybędą tu dopiero podczas wakacyj.

I dla nich też Nowa Aleksandrja ma niezaprzeczoną wyższość nad każdem innem miejscem, bo co lato bawi tu po kilku nauczycieli szkół publicznych, a obok tego zawsze na czas wakacyj pozostaje po kilkunastu studentów miejscowego instytutu, którzy mogą udzielać dzieciom lekcyj lub przygotowywać je do szkół.

Wypoczynek więc nie przerywa pracy i nauk, co jest rzeczą niemałej wagi.

W r. z. wybudowane tu zostały koszary dla wojska. Są one jednak położone daleko i o istnieniu wojska w Nowej Aleksandrji wie się chyba z tego tylko, że co niedziela i święto spacerującym w parku przygrywa orkiestra wojskowa.

H. Ł.

*

W Mrozach.

Wielu mieszkańców naszego grodu poszukuje siedziby letniej w okolicach najzdrowszych i niebardzo oddalonych od miasta; do takich należy, między innemi, wieś Mrozy, położona przy linji kolei terespolskiej, 50 wiorst od Warszawy.

Wieś ta, ciągnąca się przez cztery wiorsty po wzgórzu nachylonem do południa, otoczona jest ze wszystkich stron lasami iglastemi dóbr: Mieni, Kuflewa, Sosnowa i własnemi.

Położona na gruncie piaszczystym, posiada czystą źródlaną wodę do picia, wolną od wszelkich przymieszek mineralnych, czerpaną ze studzien, głębokich do 30 tu stóp.

U podnóża wsi od strony południowej płynie strumień wody źródlanej, tworzący kilka stawów.

Korzystne warunki hygjeniczne owej miejscowości zwróciły przed 17-tu laty uwagę lekarzy warszawskich, którzy zaczęli wysyłać do Mrozów licznych pacjentów.

Od lat 8-iu w Mrozach stosunki zmieniły się na lepsze, gdyż b. adwokat, p. Piadrzyński, nabywszy tam obszerne kolonje, pobudował ozdobne, wygodne domki i łazienki kąpielowe, tudzież pozakładał ogrody owocowe i parki, czem pobudził sąsiednich kolonistów do większej dbałości o porządek i wygody.

W r. z. bawiło w Mrozach 1,600 letników, dla których rozrywki urządzono kilka przedstawień dramatycznych, koncert i bal publiczny.

Wykazawszy dodatnie strony letniej kolonji w Mrozach, musimy wytknąć także i ujemne. Np. drogę przez wieś, główne miejsce spaceru i jedyne przejście na stację, którą w czasie suszy z trudem tylko przedostać się można, grzęznąc w piasku po kostki.

Koloniści-polacy postanowili w r. z. wspólnemi siłami drogę ową wybrukować lub wyszabrować, przeznaczając na ten cel po 5% od dochodu z letnich mieszkań, a oprócz tego zobowiązali się dostarczyć kamienie z własnych pól. Zamiar ten jednak nie przyszedł do skutku, gdyż koloniści-niemcy, odwołując się na przepis, iż droga powinna być reparowana kosztem całej gminy, powzięta uchwałę odrzucili.

Jak dalece złość tych pseudo-cywilizatorów idzie w parze z głupotą, dowodzi najlepiej fakt, że jakkolwiek teatr zbudowany jest w interesie całej wsi, koloniści-niemcy nie pozwalają rozlepiać afiszów na swoich parkanach.

W tym roku p. Pl. urządza w Mrozach restaurację z bilardem i pismami perjodycznemi.

Pożądanem byłoby także, ażeby kolej terespolska wzniosła obok stacji werendę, gdyż w czasie deszczu mała salka stacyjna nie może pomieścić setek osób, wyczekujących na pociąg.

B.

*

Jak w bajce wschodniej...

(Z cyklu „Zielony kajecik").

(Dokończenie.)

Widoki sławnych gmachów i stolic europejskich wprawiają mnie w podziw. Czy podobna, żeby istniały na świecie domy tak wysokie, świątynie tak wspaniałe, wieże tak niebotyczne? Znam tylko wieś i miasteczko, więc o cudach budownictwa mam nader słabe pojęcie. A do cudów zaliczam wszystko: i bramę brandeburską w Berlinie i pałac japoński w Dreźnie i gmach giełdy w Paryżu i kościół Karola Boromeusza w Wiedniu i wnętrze świętego Marka w Wenecji...

O istnieniu tego wszystkiego w naturze silniebym powątpiewał, gdyby nie świadectwo mego przyjaciela Maksa. Ten szczęśliwy chłopiec jeździł już z chorą matką do „zagranic" i upewnia mię, że widział własnemi oczami jeszcze piękniejsze.

Po wielu latach, rojenia dziecinne wcieliły się. Wszystko, co mię zachwycało na obrazku, ujrzałem w rzeczywistości. I rzecz dziwna: oblana słońcem prawdziwem, rzeczywistość okazała się bledszą, biedniejszą i brzydszą od szarej ryciny, odbitej na bibule.

Dotąd mam w duszy dwa obrazy każdej ze stolic europejskich. Jeden wyrojeny w dzieciństwie, drugi poznany w latach dojrzałych. Ostatni jest dokładniejszy optycznie, ale pierwszy prawdziwszy. To, co stanowi istotę pewnego miejsca, co jest duszą dzieła architektonicznego, lotna myśl dziecka odgadła z zadziwiającem, cudownem niemal, jasnowidzeniem...

Najmniej ze wszystkiego zajmują mnie wizerunki **wielkich ludzi. Tego rodzaju** wielkości zupełnie nie pojmuję. Mozart, Gete, Michał-Anioł, Newton, obchodzą mnie daleko mniej, niż konik morski, wężogon, kolcobrzuch lub paszczak. Te ostatnie odznaczają się przynajmniej czemś niezwykłem, wielcy zaś ludzie mają takie same oczy, nosy i usta, jak ci, których widuję codziennie.

W ogóle człowiek niżej stoi w mojem pojęciu od ryby, ptaka, drzewa i kamienia. Nie ma on w sobie nic takiego, coby działało na wzrok i wyobraźnię. Wyjątki, i jeśli dla rodzaju ludzkiego robię niekiedy wyjątki, to tylko pod warunkiem, że występuje on pod postacią buszmana z obrączką w nosie, albo australczyka z tatuowaną piersią i pękiem piór na głowie.

Inne prawa do sławy a w następstwie do portretowania, są dla mnie zgoła niezrozumiałe.

Po oglądaniu obrazków przychodzi kolej na czytanie. Właściwie pomiędzy jednem a drugiem nie dostrzegam różnicy. W umyśle mym każde wrażenie przedstawia się plastycznie. Czytam i pojmuję to tylko, co wyraźną plastykę posiada. Samo rozumowanie do umysłu mego nie trafia. Napotkawszy je, odrzucam niechętnie, jak orzech spróchniały.

Bajki mnie nudzą, nauk moralnych nie tykam nawet; za to opisy krajów, ludzi osobliwych i zwierząt niezwykłych mają we mnie najpilniejszego czytelnika.

Ale najbardziej przepadam za powieściami.

Mógłbym powiedzieć bez przesady, że gdy czytam utwory cudzej wyobraźni, moja własna dusza porzuca mnie na ten przeciąg czasu. Wychodzi ona ze mnie i wciela się w głównego bohatera opowiadania. Żyję jego życiem, myślę jego myślą, czuję jego zmysłami. A największą, choć dziką, radością jest dla mnie: przechodzić razem z nim wielkie niebezpieczeństwa, doświadczać nadzwyczajnych wypadków, być zawieszanym pomiędzy życiem a śmiercią.

„Mały Teofil w dwunastym roku został pustelnikiem. Mieszkał daleko od swych rodziców, w grocie straszliwie samotnej. Ubrany w grubą, szarą sukmanę, opasany sznurem konopnym, nosił zamiast trzewików sandały drewniane, do nóg bosych mocno rzemyczkami przywiązane, karmił się tylko rybą, korzonkami i ziołami, chleba nigdy nie jadł; tylko podczas Wielkiejnocy zjadł kilka jaj. Posłanie z mchu było mu łóżkiem..."

Jakże zazdroszczę temu Teofilowi! Jakżebym pragnął być na jego miejscu!

Wprawdzie myśl o rozłączeniu się z matką i rodzeństwem jest dla mnie bardzo bolesna i łzy wyciska mi z oczów, czuję wszakże, iż nie powstrzymałaby mię od ucieczki na bezludną wyspę.

Ach, bezludna wyspa!—czyż może być na świecie coś rozkoszniejszego! Nad głową olbrzymi dzwon błękitnego nieba, dokoła, jak okiem zasięgnąć, błękitny również ocean; ziemia pokryta mnóstwem palm, bananów, drzew kokosowych, migdałowych, figowych; wszędzie kwiaty wielkie jak pięść, cudownie pachnące, o barwach żywych, prawie oślepiających; na gałęziach stada papug i małpek figlarnych; w trawie węże plamiste, poplątane, syczące, jaszczurki olbrzymie i żółwie. Powietrze brzęczy, dzwoni i szumi od roju wielkich motyli, złocistych kolibrów i chrząszczów, wysadzanych drogiemi kamieniami. W szczelinach skał płytkie jeziorka z zimną jak lód wodą, a w tej wodzie pełno osobliwych ryb ze złotą, srebrną i koralową łuską. W oddali zaś (bo na tej wyspie prócz człowieka nie braknie nikogo) słychać ryk lwa, miauczenie tygrysa i wycie hyjeny...

Nie mieć przy sobie matki, która w łóżeczku tak troskliwie otula kołderką, nie mieć poczciwej Józefy, wsuwającej co rano pod poduszkę ciepły jeszcze obwarzanek; być pozbawionym widoku rodzeństwa, które podziela radości i niedole, oraz Maksa, który jest takim wybornym towarzyszem zabawy—wszystko to byłoby niezawodnie wielkiem, bardzo wielkiem nieszczęściem. Nieszczęściem byłoby też rozłączać się z kącikiem **za szafą**, porzucać **podwórko**

Spalone miasto.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kowno 23-go czerwca.

Straszliwa klęska ogniowa nawiedziła w tych dniach miasto Kretyngę, w pow. rosieńskim.

Kretynga literalnie istnieć przestała, wypaliwszy się do szczętu.

Pod wrażeniem okropnego nieszczęścia pośpieszam wam przesłać nieco szczegółów co do tego okropnego pożaru.

Biedna praczka, wychodząc z domu, zostawiła drzwiczki od pieca otwarte. Stojące w pobliżu łóżko i pościel zapaliły się wkrótce.

Po upływie kilkunastu minut nędzna chałupa, w której mieszkała praczka, stała cała w ogniu.

Było to około południa.

Z niesłychaną szybkością płomienie się przeniosły na domy sąsiednie.

Około godziny 2-ej po południu w gruzach już leżały: biuro pocztowe i zabudowania komory celnej.

Gorąco panowało nie do wytrzymania.

Zamieszanie, panujące w mieście i brak narzędzi ratunkowych, pogorszały sytuację.

Gdy płonąć zaczęły zabudowania komory celnej, zamęt wzrósł jeszcze bardziej.

Tysiące osób, kupców i ich rodzin rzuciło się ratować zagrożone towary.

Zamiast pomocy, uniemożliwiano wszelki ratunek, a przytem przewracano się, kaleczono nawzajem, tratowano nogami itd.

Działy się tu straszne, nie do opisania sceny.

Kupiec Rotman, usiłujący wyratować z ognia swe towary, popchnięty przez kogoś, padł. Zanim zdołał się podnieść, już setki nóg go deptało...

Nie pomogły nic krzyki bolesne i błagania.

Kilka osób wepchnięto do ognia.

Wydobyto je ztamtąd silnie poparzone, zemdlone.

Niejaka Majewska śmierć w ogniu znalazła.

Gdy się te sceny odbywały wśród i wewnątrz zabudowań komory celnej, o kilkaset kroków dalej walczono z niesłychanym zapałem o ocalenie świątyni.

Ludność miejscowa dokonywała cudów waleczności, ażeby dom boży od zagłady ochronić.

Walka jednak ze strasznym żywiołem nie mogła być pomyślną.

Silny wiatr wzmagał się jeszcze bardziej z każdą niemal chwilą.

Wreszcie, gdy już najmniejszej wątpliwości nie podlegało, że kościół stanie się pastwą pożogi, rzucono się do ratowania ruchomości i utensyljów kościelnych.

Wynoszono je na plac przed świątynię, lecz i tu nie było nigdzie miejsca bezpiecznego i paliło się wszędzie i wszystko.

Pożoga szerzyła się tak gwałtownie, że biedni pogorzelcy, wyniósłszy nawet swe ruchomości z płonącego domu, nie mogli ich uratować: w morzu iskier i szalonego gorąca rzeczy zapalały się na wozach.

Konie, nie mogąc znieść żaru strasznego, wyłamywały się z zaprzęgu, przewracały wozy i uciekały w pole.

W szpitalu miejskim chory obłożnie Sznajder nie został w porę wyniesiony i żywcem się spalił.

O własnych siłach nieszczęśliwy ruszyć się nie mógł.

W tym samym szpitalu omal nie postradała życia jedna z dozorczyń, 15-letnia dziewczyna.

Schody już stały w ogniu, o ucieczce niepodobna było myśleć, ani skakać z drugiego piętra. Biedna dziewczynka stanęła w oknie, wzywając pomocy.

Ujrzał ją w kłębach dymu, czerwoną od gorąca, z włosem rozwianym, ojciec, który parę minut przedtem ani się domyślał, w jakiem niebezpieczeństwie znajduje się jego córka.

Miłość ku dziecku przemogła wszelkie obawy.

Starzec wszedł na górę po drabinie i pochwycił swą córkę w objęcia.

W chwili, gdy zaczynali schodzić, przepalona silnie w jednem miejscu drabina załamała się i ojciec z córką upadli na bruk z wysokości prawie drugiego piętra.

Ona uległa tylko złamaniu ręki on, on zabił się na miejscu.

Okrzyk przerażenia tysiącznego tłumu towarzyszył ich upadkowi.

Pożar szalał przeszło dobę bez przerwy.

Ponieważ w czasie pożaru kilkakrotnie wybuchał ogień tam, gdzie sam przez się nie mógł się ukazać, należy przypuszczać, że ludzie złej woli podpalali, ażeby rabować mienie biednych pogorzelców.

Rabowano też mienie cudze w iście łupieżczy sposób.

Pożar trwał, dopóki nie zniszczył wszystkich domów w Kretyndze.

Miasto już nie istnieje...

Spłonęło przeszło *sześćset* domów, w tem kilkadziesiąt murowanych.

Wszystkie literalnie urzędy, cerkiew, kościół katolicki, kościół ewangelicki, bóżnica żydowska, stały się pastwą ognia.

Spłonęło kilkaset sklepów i składów hurtowych towarów.

Straty są obliczane na miljony.

Kilka towarzystw asekuracyjnych zapłaci pogorzelcom — o ile dotąd wiadomo — około 450,000 rs.

Pod przewodnictwem gubernatora kowieńskiego utworzył się komitet w celu wspierania pogorzelców.

W dniu 21-ym b. m. z Libawy nadesłano na parowcu „Phoenix" sporo żywności.

Dzień przedtem uczynili to samo mieszkańcy Połągi i Kowna.

Nędza wśród pogorzelców straszliwa.

Wszystkie pola w okolicy Kretyngi są obecnie obozowiskiem pogorzelców.

Około 8,000 osób pozostało bez chleba i dachu.

S. W.

Od administracji.

Osoby wyjeżdżające do Paryża zawiadamiamy, iż pojedyncze numery „Kurjera Warszawskiego" są do nabycia na Wystawie międzynarodowej w samej sekcji przemysłowej (Industrielle).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono przepisy o pobieraniu stempla od papierów procentowych. Opłacie stempla podlegają: a) wszystkie świeżo wypuszczane akcje, udziały, obligacje i listy zastawne; b) wszystkie tego rodzaju papiery, wypuszczane w celu zastąpienia dawnych, o ile te nie opłaciły stempla; c) wznawiane talony kuponowe; d) czasowe świadectwa na akcje, udziały i obligacje; e) t. zw. akcje dywidendowe oraz świadectwa, wydawane w zamian akcyj zamortyzowanych. Stempel pobiera się od akcyj, udziałów, obligacyj w wysokości przy nominalnej cenie papieru 50 rs.—15 kop., od 50—100 rs.—80 kop.; od 100—250 rs.—1 rs. 25 k., od 250—500 rs. — 2 rs.; od 500—1000 rs. — 3 rs., 1000—2000 rs.—4 rs.; 2000—3000 rs.—5 rs.; 3000 do 4000 rs.—6 rs.; od 4000—5000 rs.—7 rs.; 5000 rs. i wyżej—10 rs. Od każdego talonu kop. 15, jeżeli cena papieru wynosi 50 rs., i 80 kop., jeżeli wynosi więcej. Od świadectw czasowych, stosownie do ilości oznaczonych na nich akcyj, udziałów lub obligacyj. Od akcyj dywidendowych tak samo. Opłatę stempla skarb pobiera od instytucyj, wypuszczających akcje i obligacje, o ile instytucje te znajdują się w kraju. Opłacenie stempla od papierów zagranicznych należy do osoby, która pierwsza otrzymuje wzmiankowane walory. Opłata wtedy dokonywa się przez naklejenie marek lub ostemplowanie papieru. Uwolnione od opłaty stempla są następujące papiery: a) akcje, obligacje itd., wypuszczane dla zastąpienia dawnych, o ile tamte opłaciły stempel; b) akcje, obligacje itd., wydawane w zamian świadectwa czasowego; e) talony kuponowe, wydawane przy akcjach itd. Opłata stempla pobiera się przez nałożenie odpowiedniej pieczęci; toż samo dzieje się wtedy, jeśli papiery uwolnione są od opłaty stempla. Papiery mogą być ostemplowane: w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Rydze, Rewlu, Lublinie i Płocku.

= W *Zbiorze praw i rozp.* zamieszczono szereg

---

i ogródek, wyrzekać się czerwonych jabłek, otrzymywanych na podwieczorek, rozstawać się z Judkową, przynoszącą słodkie: „jajeczne" obwarzanki, tracić zprzed oczu widok zamku otoczonego ogrodem, rzeki z klekocącemi na niej młynami i wielkiej płaszczyzny łąk zielonych, którą pstremi plamami centkują pasące się krowy. Tak, wszystko to byłoby przykre, ciężkie, bolesne, a jednak... jakże zazdroszczę Teofilowi!

Dziwnie bo kuszące obrazy znajdują się w tem opowiadaniu...

„Teofil wziął szpilkę, zgiął ją i mocno za główkę przywiązał do nitki. Założył następnie na kruczek małego robaczka i zapuścił w wodę. Natychmiast mała rybka chciała zjeść robaczka. Teofil prędko wyciągnął nitkę i, o radości! rybka kręciła się na haczku. Niebawem nałowił z pół tuzina rybek. Między narzędziami, wyjętemi z łodzi, było krzesiwo, skałka i hubka. Nazbierał suchych gałęzi, rozpalił ogień i piekł rybki. Wtedy, po długiem cierpieniu głodu, mógł się dostatecznie nasycić. Padł na kolana, dziękując za to Bogu. Uradowany był ze swego pomysłu i codziennie odtąd zajmował się rybołóstwem"...

Jakże smaczne musiały być te rybki! Z pewnością nasza kucharka równie smacznych nigdy nie przyrządza. Zkądżeby zresztą! Tamto były ryby morskie „o czerwonej łusce i czarnych oczach", my zaś jadamy zwyczajne szczupaki i pospolite okonie, kupowane na targu i łowione w Narwi.

Nieszczęśliwe przygody Teofila wprawiają mnie w zachwyt, szczęśliwy zaś powrót na łono rodziny prawie zasmuca. Życie jego od tej chwili pójdzie już zwykłym, powszednim trybem; będzie szare, bezbarwne, nudne. Chłopca oddadzą do szkoły i każą mu uczyć się nudnych lekcyj, jak memu bratu starszemu. A dorosłszy, zostanie on „panem", takim jak wszyscy, będzie chodził w błyszczącym cylindrze, z bambusową laską, wieczorem zaś będzie grywał z przyjaciołmi w preferansa i rozmawiał o polityce.

Wszystko to przewiduje moja dziecięca, nad wiek poważna główka i uczuwa obrzydzenie do tego ideału porządnego, mieszczańskiego żywota. Dziwnie on marny w porównaniu z cudami bezludnej wyspy!

Marzenie o wyspie bezludnej wraca się nieraz człowiekowi i w wieku późniejszym. Nie każdemu jednak. Aby zapragnąć bezwzględnej samotności, potrzeba przejść kilka stanów ducha, niezawsze kończących się szczęśliwie. Potrzeba najpierw gorąco ludzi ukochać, potem zawieść się na nich boleśnie, potem znienawidzieć ich, a potem jeszcze: przebaczyć im i... uciec od nich.

Prócz tego potrzeba mieć pełną głowę i czułe serce.

Człowiek z pustką w myślach i uczuciach samotnym być nie potrafi. On musi brać treść z zewnątrz, bo jej w samym sobie nie znajduje. Gdy jest sam nudzi się, bo ma towarzysza w sobie, to jest w istocie nudnej. Oschłe jego serce nie potrafi też przywiązać się do niczego, coby natychmiastowej, samolubnej rozkoszy nie zapewniło...

Ale wy, myśliciele i poeci, umysły głębokie i serca gorące, wy będziecie zawsze wraz zemną zazdrościli Teofilowi! Stać twarz w twarz z Bogiem, nie mieć pomiędzy nim a sobą muru żadnej doktryny i słyszeć o każdej porze głos jego potężny, wrzawą głupiego tłumu niezagłuszany—mnie i wam wystarczyłoby w zupełności do szczęścia.

Czyż nie z marzeń o bezludnej wyspie narodziły się klasztory i pustelnie? Czyż nie te marzenia dały początek filozofji i poezji, dwom rodzajom odosabniania się myślą od wiru i zamętu powszedniego życia? Czyż nie im to zawdzięcza ludzkość wspaniałe dzieła sztuki i posilne wiedzy owoce? Wszakże św. Jan przebywał na puszczy, a Dante zdala od ludzi roił o niebie, piekle i czyścu...

O tem wszystkiem jednak, siedząc w kąciku swym za szafą, nic jeszcze nie wiem.

Książka roztacza przedemną coraz nowe obrazy, przenosi mnie w coraz inne światy—barwne, wonne, melodyjne...

Z biciem serca czytam opowiadanie p. t. „Kłębek nici czyli swawola". Bohaterem jest chłopiec ladaco. „Gwiżdże" on i „trzaska z bicza", „do pokoju wpada z hałasem", „od nauki ucieka", a „do figlów i swawoli ptakaby wyprzedził". Zastanawia mnie, że takimi są bohaterowie prawie wszystkich zajmujących powiastek. I mimowoli muszę przyznać, że budzą oni większą sympatję, niż ci chłopcy potulni, układni, do pięknie wytresowanych piesków podobni, których starsi tak bardzo chwalą i za wzór innym stawiają.

To spostrzeżenie jest również zamachem na ideały mieszczańskie i buntem przeciw prawomyślności.

Z tym „Kłębuszkiem nici" dzieje się przytem rzecz zadziwiająca. Gdy czytam go, istota moja rozłamuje się na dwoje. Jedną połową jest chłopiec sześcioletni, który w kąciku za szafą odczytuje powiastkę tę do środka tylko; drugą jestem ja, w obecnej swej postaci, doprowadzający czytanie jej do końca. Dwie te połowy zlewają się chwilami w całość tak jednolitą, że dzielącego je spojenia wcale nie widać...

Tu objaśnienie. Z książką, zawierającą „Kłębuszek nici, czyli swawolę", zdarzyło się nieszczęście. Maks (niezrównany towarzysz zabawy, ale chwilami psotny, jak szatan) wydarł z niej kilka kart na latawca. Fatalność chciała, że właśnie na tych kartach znajdowało się dokończenie „Kłębuszka"...

Niech ci Bóg przebaczy, Maksie, ale sprawiłeś mi boleść niezmierną. Ręka twoja niepoczciwa (jakże bym ją serdecznie dziś uścisnął!) przecięła wątek opowiadania, jakby umyślnie, w miejscu najciekawszem.

„Swawolny Józio" wyszedł właśnie do lasu i skierował kroki ku tym miejscom, do których mu nigdy zbliżać się nie było wolno...

„Tu zrywał kwiatki, tam zbierał jagody; owdzie

rozporządzeń, tyczących się taryf celnych. W uzupełnieniu dawniejszej naszej depeszy podajemy poniżej szczegółowe punkta nowych taryf. Artykuł 25. Szmaty i masa papierowa. Wszelkie szmaty (prócz wełnianych) są wolne od cła; szmaty, oraz skrawki wełniane, nie stanowiące próbek, długości do 1 arszyna i szerokości 1 werszka—płacą 1 rs. od puda. Art. 90. Wełna i wszelkie wyczeski: 1) W stanie surowym, niemyte lub myte, niefarbowane, płacą 2 rs. od puda. 2) Wszelka wełna nieprzędzona, farbowana oraz sztuczna, skrawki sukienne i wszelkie wyczeski wełniane farbowane płacą 3 rs. od puda. 3) Wełna czesana: niefarbowana 4 rs. 50 kop. od puda. 4) Wełna przędzona czysta lub mieszana: niefarbowana— 9 rs.; farbowana 10 rs. 50 kop. 5) Wszelka wełna skręcona w dwie nici i więcej: niefarbowana 10 rs. 50 kop.; farbowana 12 rs. Art. 26 p. 7. Wosk: a) wosk pszczelny, roślinny oraz wosk mineralny oczyszczony (cerezina) płaci rs. 1 k. 50 od puda; 3) wosk mineralny nieoczyszczony kop. 40 od puda. Art. 153. Uwaga 2. Marmur grubo ciosany oraz płyty marmurowe nieszlifowane grubości do 5 werszków płacą cła 24 kop. od puda. Art. 243 uzupełniony został w ten sposób: Uwaga. P. minister finansów może w razie istotnej potrzeby pozwolić na przywożenie z zagranicy prochu i materjałów wybuchających, przyczem: a) proch opłaca 1 rs. 40 kop. od puda; b) dynamit i wszelkie materje wybuchowe 3 rs. od puda. Art. 45 i 46. Krochmal w kawałkach i proszku 1 rs. 40 kop. od puda. Ryż: a) bez łupiny 70 kop. od puda; b) w łupinie 40 kop. od puda. Cło liczone jest wszędzie w złocie.

= *Now. wr.* donosi, iż fabrykanci łódzcy poczynili starania w ministerjum spraw wewnętrznych co do utworzenia „Towarzystwa rozpowszechnienia oświaty wśród robotników". Według ustawy, towarzystwo ma na celu podniesienie stopnia wykształcenia robotników. Towarzystwo zamierza w specjalnym lokalu urządzać prelekcje popularne, pogawędki naukowe, zorganizować czytelnię i t. d. Członkiem towarzystwa może być każdy rzemieślnik, który zobowiąże się do wnoszenia składki miesięcznej w ilości 25 kop. Towarzystwo zamierza nadto urządzić kasę oszczędności dla swych członków.

= *Graždanin* donosi, iż istnieje projekt zorganizowania w lasach, podlegających bezwarunkowej ochronie, straży leśnej takiej, jaka istnieje w lasach rządowych.

= Jeden z komisarzy cyrkułowych, wezwany przez opiekuna Towarzystwa opieki nad zwierzętami o przysłanie służby policyjnej dla asystowania przy rewizji w stajni dorożkarskiej, żądaniu temu odmówił, tłumacząc się, jakoby opiekunowie nie mieli prawa dopełniać rewizyj zwierząt w posesjach prywatnych. P. o. oberpolicmajstra, otrzymawszy w tej kwestji odezwę zarządu Towarzystwa, uznał postępowanie komisarza za nielegalne i w rozkazie dziennym polecił, aby na każde żądanie opiekunów była wysyłaną służba policyjna, oraz aby wogóle policja przychodziła z pomocą wszystkim członkom Towarzystwa, gdy ci spełniają swoje obowiązki.

= Zaciasne już obecnie na dzisiejsze potrzeby zabudowania rzeźni miejskiej na Rybakach mają być kosztem 1,500 rs. rozszerzone jeszcze w ciągu tego lata.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na ulicy Koziej pod kierunkiem inżeniera Sokala, wspomniana ulica na czas robót została dla przejazdu zamknięta.

= Na dziś została wyznaczona specjalna komisja dla obejrzenia posesji pod nrem 66-ym przy ulicy Nowo-Miłej, gdzie ma być założoną fabryka sody skrystalizowanej.

iż *jury* wystawy paryskiej jest obecnie zajęte ekspertyzą okazów z Cesarstwa i Królestwa.

= Rada ogólna uniwersytetu warszawskiego zatwierdziła w stopniach lekarzy pp.: Modesta Korewieckiego i Gustawa Breslauera; zaś lekarzy powiatowych pp.: Stanisława Holca, Józefa Maluszyckiego i Władysława Skarzyńskiego.

= Dyrektor komory warszawskiej, rz. r. st. Świeczyn, wyjechał do Moskwy.

= Ludwik hr. Krasiński po kilkotygodniowym pobycie za granicą powrócił do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim balet „Lizetta, czyli córka źle strzeżona" (występ gościnny panny Teresiny Rizzio), a w teatrze Nowym operetka Audrana „Pierścień rodzinny".

* Najbliższą nowością w teatrze Nowym krotochwila Hennequina „Pociąg spacerowy".

Próby już się rozpoczęły.

* Cieszące się wielkiem powodzeniem „Niespodzianki rozwodowe" ukażą się niebawem na scenie w nowej obsadzie.

Rolę, grywaną przez p. Tatarkiewicza, objął p. Szymanowski, po którym znowu rolę marynarza powierzono p. Narkiewiczowi.

Udających się zaś na urlop pp. Ostrowskiego i Wolskiego zastąpią w „Niespodziankach" pp. Sikorski i Śliwiński.

* Teatr Letni wystawić ma w sezonie bieżącym efektowny dramat szwedzki Björnsona p. t. „Bankructwo".

* P. Jan Tatarkiewicz zaczął korzystać z dniem dzisiejszym z sześciotygodniowego urlopu.

Reżyser komedji i dramatu udał się do Zakopanego dla przeprowadzenia kuracji.

Obowiązki reżysera na czas urlopu objął p. Bolesław Ładnowski.

* Dyrekcja teatrów postanowiła, aby odtąd każda rola lub partja wyjeżdżającego na urlop artysty była, o ile to możliwe, dublowaną.

= **Z teatrzyków.**

Melodramat w 5-ciu aktach z prologiem Barriér'a, p. t. „Dzieci skazanego" od dwóch dni widnieje na afiszach w „Wodewilu".

Sztuka ta, dziesiątki lat wieku licząca, trąci myszką, a nowością jest o tyle tylko zapewne, o ile nie żyją już ci, którzy ongi na nią chadzali lub o ile zapomnieli o jej istnieniu ci, którzy widywali ją za młodu.

Punktem wyjścia melodramatu jest pomyłka prezydenta trybunałów w Bawarji, Augusta Maxwela, który uwiedziony pozorami skazuje niewinnie na śmierć niejakiego Butlera za wrzekome morderstwo.

Sztuka toczy się dalej po latach kilkunastu na tle poszukiwań właściwego zbrodniarza, a kończy wykryciem go w osobie przyrodniego brata prezydenta trybunałów, Ruttena Maxwel, za pomocą jasnowidzenia osoby snem magnetycznym uśpionej, rzecz bowiem dzieje się w epoce powszechnego zapału dla badań Mesmera nad magnetyzmem zwierzęcym.

Sztuka powyższa, opatrzona akcją żywą, prowadzona w tonie, że się tak wyrazimy, „szlachetnym", bez tak zwanych „bomb" i szarży, dziś jeszcze ze względnem zajęciem wysłuchać się daje, jakkolwiek trudno wystawienie jej w poczet sezonowych zasług Towarzystwu poznańskiemu zaliczyć. „W braku laku" zapewne mogłaby być „opłatkiem", czyż jednak tak trudno o „lak"?

Jak dotąd, ogródki nie zasypują nas nowościami.

Co do gry artystów, widocznem było, że w chęci uniknięcia deszczu dostali się pod rynnę. Mając do czynienia z melodramatem, strzegli się przesady i wpadli w drugą ostateczność — jakąś bezkrwistość. Starali się, niby w komedji współczesnej, przedewszystkiem o *ensemble*. To też nawet rola Augusta Maxwela (p. Siedlecki), pełna gry uczuć, nie rozgrzała widzów.

Zimnym był Rutten Maxwel (p. Skirmunt), zimnym Schauenstein (p. Popławski), zimną Cecylja (p. Janowska), choć wszystkim względną poprawność dykcji i zachowania się przyznajemy.

Czy p. Królikowski właściwie oddał figurę Samuela Waldeka, lichwiarza, prowadząc ją w jakimś szajlokowskim tonie, sprzeczać się o to nie będziemy—w grze jego jednak znać było staranie o postawienie typu. Starał się o to również p. Wojdałowicz (Spark, ajent policyjny). Rola Małgorzaty Maxwel stanowczo przerasta siły i środki panny Czechowiczówny.

---

nad jego głową, krzycząc przeraźliwie, podrywały się z niebotycznego dębu wielkie ptaki nieznane mu dotąd, a żwawe zajączki przebiegały przy samych jego nogach..."

O szczęśliwy Józio! Cóżbym dał za to, żebym mógł się znaleźć przy jego boku!

Ale, niestety, szczęście to niedługo trwało.

Gdy tak szedł, rozkoszując się kwiatkami i jagodami i zapuszczając się coraz dalej w głąb puszczy, nagle spostrzega na ziemi „coś nakształt worka ze ślicznej materji niebieskiej w złote pasy."

„Niechże teraz—zawołał trjumfująco—ganią moją swawolę! Dzięki jej skarb znalazłem.

„To mówiąc, poskoczył do mniemanego worka—podnosi coś ciężkiego—lecz, o nieba! zostaje mu w dłoni rękaw od sukni damskiej, a z niego wypada... ucięta i zakrwawiona ręka ludzka!"

W tem miejscu: wykrzyknik i... *dalszy ciąg nastąpi.*

Nie nastąpił jednak,—padł bowiem ofiarą figlów maksowych i pod formą latawca uleciał nad dachy i kominy miasteczka.

I miały upłynąć lata całe, lat dziesiątki, zanim tajemnica uciętej i zakrwawionej ręki rozjaśniła się przedemną. A przez ten czas ilem się nadręczył, ilem przypuszczeń natworzył, ilem głowy w bezowocnych wysiłkach nałamał!...

Minęło to jednak. Dokończenie „Kłębuszka" mam przed sobą i nasycam się niem dowoli. A czytając je, wyobrażam sobie, że dopijam szklankę herbaty przed trzydziestoma laty blisko napoczętą.

Tak zatonąłem we wskrzeszonem dzieciństwie mojem, że nie widzę zupełnie tego, co się dokoła mnie dzieje. Nie widzę bosej Magdy nakrywającej stół obrusem, nie widzę wchodzącej i wychodzącej Niny z rozrumienioną przy ogniu twarzą—nie widzę nawet słonecznego promienia, który przedarł chmury, przecisnął się przez zbite listowie jabłonki i kładzie się u stóp moich jasny, ciepły, kuszący...

Dla mnie wciąż jeszcze trwa wieczór.

Zachrypły zegar wysyczał już i wybrzęczał godzinę na sen przeznaczoną. Powieki mi ciężą, w całem ciele czuję osłabienie. Myśli moje poczynają plątać się, oczy widzą wszystko za mgłą, która z każdą chwilą bardziej gęstnieje.

Władzy snu musiało uledz i bawiące się w kuchni rodzeństwo. Dochodzą ztamtąd coraz słabsze odgłosy, a przewracania stołków wcale już nie słychać.

Bezludna wyspa, ucięta ręka, bawoły spadające w przepaść, wieloryb rozbijający łódź z rybakami, Brama brandeburska w Berlinie, kolcobrzuchy, jeżozwierze, samogłowy — wszystko to tańczy mi przed oczyma, łącząc się, wirując i mieszając chaotycznie.

I wiem, że za chwilę spać mnie położą. Przyjdzie Józefa, weźmie mnie na ręce, rozbierze, pocałuje i do łóżeczka zaniesie. Potem, sama ziewając, odmówi ze mną pacierz oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy." Gdy już będę pod kołdrą, zacznie mi opowiadać tę samą co zawsze bajkę:

— Był król i miał trzech synów: dwóch mądrych, trzeciego głupiego...

Zacznie i, jak zawsze, nie skończy, bo ją samą sen zmoży. Więc mruknie tylko, dla zaokrąglenia powieści: „potem było wesele, i ja na niem byłam, miód i wino piłam, po brodzie kapało, w gębie nie postało." I odejdzie, głośno ziewając, a ja za nią zawołam:

— Moja złociutka, włóż mi pod poduszkę książkę ze słoniami...

O północy wrócą z wizyty rodzice. Matka obudzi mnie pocałunkami i wciśnie do ust coś słodkiego, pachnącego, rozpływającego się—kawałek tortu, ciastka z konfiturami lub legominy z obiadu..

A po odejściu matki, przez długi czas nie będę mógł zasnąć. Bezludna wyspa znowu stanie mi przed oczyma i będzie wabić a dręczyć, nakształt *fata-morgany*. Przewracanie się na pościeli i silne ściskanie powiek nic nie pomogą. Kwadranse i godziny upłyną, zanim zasnę napowrót.

I będę słyszał długie, głębokie, metaliczne dźwięki zegara najpierw farskiego a potem benedyktyńskiego, rozpływające się po pustych uliczkach i powtarzane w głuchym odzewie przez echa zamkowego dziedzińca...

I będą mię przejmowały smutkiem niepojętym ponure nawoływania szyldwachów, odzywające się kędyś daleko, żałośnie, w przestankach i stopniowo w mgle jesiennej głuchnące:

— Słuszaaaj!... słuszaaaj!... słuszaaaj!...

A gdy po twardym śnie przebudzę się, pierwszą moją czynnością będzie sięgnąć pod poduszkę, po ciepły obwarzanek i „książkę ze słoniami"...

Wszystko to widzę, jak na dłoni.

I widzę także, jak później, umyty, ubrany i przeżegnany, zasiadam z siostrą do jednego talerza kaszki z mlekiem. Kaszka jest gorąca, więc dmuchamy na nią oboje z całej siły. Od dmuchania tego tworzy się na powierzchni mleka gęsty, żółtawy, apetyczny kożuszek, przedmiot pożądliwości jednej strony i drugiej.

Zwykle godzimy się w ten sposób, że kożuszek jednego dnia dostaje się mnie, drugiego siostrze. Ale wynikają przy tem nieporozumienia. Ja przynajmniej uważam się zawsze za pokrzywdzonego i nie zaniedbuję upominać się co rano żałosnym głosem:

— Dziś *ja* będę jadł kożuszek, nieprawda?...

*

...Stanęła przedemną Nina w umączonym fartuszku, z policzkami jak róże, z fałdką na czole, z ustami do płaczu skrzywionemi.

— Nieszczęście—rzekła! — Pies młynarza zjadł mięso na rosół...

Spojrzałem na nią sennym wzrokiem, nic zgoła nie rozumiejąc.

Zasmuciła się bardziej jeszcze i dodała:

— Będziemy mieli na zupę mleko...

Otworzyłem szeroko oczy, starałem się skupić rozproszone myśli i po wysiłku wielkim wyjąkałem:

— Dziś *ja* będę jadł kożuszek—nieprawda?...

Wiktor Gomulicki.

= Opieka nad plantacjami.

Na wczorajszem posiedzeniu członków komitetu opieki nad plantacjami poruszono ważną kwestję zasilenia lip, które przycięto w Alejach Ujazdowskich.

P. Jankowski postawił wniosek, aby zakopano sączki gliniane, napełnione gnojówką na pół z wodą.

Wniosek został przyjęty i owe sączki po cztery na każde drzewo, a takich drzew jest 80, będą założone.

Sekretarz Towarzystwa, p. Szanior, odczytał list p. Stefana Makowieckiego w obronie platanów, których sadzenia zaniedbano.

Specjaliści wszczęli w tym przedmiocie obszerną dyskusję, aż nareszcie zgodzili się, że platany mogą być sadzone w ogrodach i skwerach, lecz nie na ulicach.

Tu p. Szanior objaśnia, iż w szkółce miejskiej hodowane są drzewka iglaste, które ze względu na stronę estetyczną będą obficie sadzone na wszystkich skwerach.

Z kolei zajęto się nową instrukcją policyjną dla ogrodu Saskiego, nadesłaną przez p. prezydenta.

Po dopełnieniu zmian w kilku punktach, instrukcja ta zostanie zwróconą.

Kiosk meteorologiczny, będący pamiątką z wystawy hygienicznej, wywołał w swoim czasie pewną wrzawę z powodu jego umieszczenia w głównej alei.

Jakkolwiek po dwóch latach oko się przyzwyczaiło, przecież dotychczasowe pomieszczenie kiosku wszystkich razi, a i p. prezydent wyraził życzenie, aby kiosk gdzieindziej przeniesiono.

Komitet jednomyślnie postanowił kiosk przenieść i umieścić na przejściu między Marszałkowską a Niecałą.

Stróże skwerów i ogrodów, pilnując porządku, znajdują się nieraz w tem położeniu, iż dla ujęcia szkodnika, a czasem i kilku, sami nie mogą dać sobie rady; poruszono więc potrzebę zaopatrzenia stróżów w świstawki sygnałowe, pozwalające w danej chwili przywołać pomoc.

Komitet, uznając słuszność wniosku, postanowił wyjednać na właściwej drodze ustanowienie owych świstawek.

Nabycie parku na Czystem na rzecz miasta wywołało potrzebę wydelegowania specjalnej komisji, w skład której, oprócz wymienionych w poprzedniem sprawozdaniu członków, wchodzi zaproszony wczoraj dr. St. Markiewicz.

Komisja zejdzie na grunt w sobotę, d. 29-go b. m., o godzinie 10-ej zrana.

Poruszona sprawa użycia wody ze starego wodociągu na użytek plantacyj miejskich została po bezowocnej dyskusji odłożoną do przyszłego posiedzenia, a wniosek umundurowania służby ogrodu Krasińskich przyjęto.

Przyszłe posiedzenie komitetu, ze względu załatwienia pilnych spraw budżetowych, odbędzie się za tydzień, w dniu 1-ym lipca, o godzinie 8-ej, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

= U jubilerów.

Zgromadzenie jubilerów odbyło przed dwoma dniami kwartalną sesję wobec... pięciu członków, licząc w to starszego i podstarszego.

Obojętności tej na sprawy cechowe dziwić się należy, zgromadzenie bowiem jubilerów zalicza się do inteligentniejszych, a mimo to członkowie nietylko, że nie uczęszczają na sesje, ale nadto nie wypełniają potrzebnych warunków.

Urząd starszych postanowił, że w przyszłości członkowie, nie wnoszący składek, wykluczeni zostaną od praw zapisywania i wyzwalania uczniów.

Lubo cech ten należy do zamożniejszych, to jednak członkowie winni są kasie 200 rs., chociaż składka dzienna wynosi $1\frac{1}{2}$ kop., w skutek więc niepłacenia składek fundusze kasy zmniejszają się po każdej sesji i gdy ostatni remanent wykazywał 105 rs., po sesji obecnej pozostało w kasie tylko 33 rs., cech bowiem poniósł na same tylko wsparcia i pogrzeb wydatku 120 rs., a miał dochodu 3 rs.

Uczniów zapisano do ksiąg właściwych 7, a stopień subjekta cyzelera otrzymał Mieczysław Kulesza i jubilera Józef Piotrowski.

= „Majówka" Lutni.

Lutniści zamykają sezon zbiorową wycieczką na Saską Kępę.

Udział w „majówce" przyjmą przeważnie czynni członkowie Towarzystwa.

Wyjazd na Kępę nastąpi w przyszłą sobotę, o godzinie 10-ej zrana.

= Wycieczka.

Towarzystwo subjektów handlowych i przemysłowych urządza w nadchodzącą sobotę wycieczkę zbiorową statkiem parowym na Bielany.

Wyjazd z przystani na Wiśle nastąpi punktualnie **o godzinie 1-ej z południa.**

Do uczestniczenia w wycieczce, mnóstwem niespodzianek urozmaiconej, dopuszczani są i goście, przez członków Towarzystwa wprowadzeni.

= Żegluga.

Stan wody bez zmiany.

Tratew płynie mało.

Wskutek niskiej wody, „Krakus" z przystani żeglugi płocko-włocławskiej z trudnością odjechał i omal nie uszkodził berlinek, na które natarł, odbijając od brzegu.

Statek żeglugi p. Fajansa, przybywający z Włocławka, wczoraj opóźnił się o kilka godzin.

Parowiec „Tryton", fabryki cukru leonowskiej, dzisiaj rano odpłynął w dół Wisły.

= Kradzieże.

Z mieszkania Szymona Szwarca pod nrem 70-ym przy ulicy Grzybowskiej skradziono w tajemniczy sposób kilkadziesiąt rubli.—W omnibusie, kursującym z Pragi, Anieli Lewandowskiej wyciągnięto z kieszeni pudełko, zawierające klejnoty wartości około 200 rs.—Przy rogatkach jerozolimskich Szmul Felsen zabrał jakiegoś handlarza na wóz frachtowy, zawierający trzy paki z towarem galanteryjnym; Felsen w drodze zdrzemnął się, a ów handlarz, zrobiwszy w jednej pace otwór, skradł portmonetki i pugilaresy skórzane na sumę około 100 rs. i z łupem zdołał bezkarnie umknąć.—Za Żelazną Bramą przytrzymano na uczynku kradzieży znanego złodzieja kieszonkowego, Moszka Grabera.—W kościele ewangelicko-augsburskim p. J. Arnoldowi skradziono zostawione na chwilę na ławce palto, w kieszeni którego, oprócz rękawiczek i chustki, znajdowała się koperta z kilkudziesięciu rublami.

= Systematyczna kradzież.

Właściciel składu z mąką i kaszą pod nrem 3-im przy ul. Aleksandrja, Szmul Wachman, zauważył od pewnego czasu systematyczną kradzież produktów, spełnianą w porze nocnej.

Pomimo energicznego śledztwa, na ślad złodziei nie natrafiono, a zamki składu były zawsze w porządku.

Dopiero nocy onegdajszej kilka lokatorek domu przypadkowo dostrzegło całą manipulację kradzieży, spełnianej przez stróża, Walentego Czarneckiego, któremu pomagał syn.

Złodzieje dobierali się do wnętrza składu przez otwór zrobiony w suficie, dla niepoznaki przykryty deskami.

W mieszkaniu stróża znaleziono część skradzionych produktów, więc na podstawie wyraźnego dowodu obaj złodzieje zostali aresztowani.

= Z ulicy.

W przejeździe przez ul. Przechodnią Abraham Borehalt przez własną nieostrożność wypadł z platformy wagonu kolejowego i zranił się tak ciężko w głowę, iż w stanie bezprzytomnym został odwieziony do mieszkania pod nrem 5-ym przy ul. Dzikiej.

Na Krakowskiem Przedmieściu podniesiono ze skweru jakiegoś młodego, 30-letniego mężczyznę, przyzwoicie ubranego, w stanie bezprzytomnym i odwieziono do szpitala św. Rocha.

Na ul. Przejazd podniesiono również bez zmysłów jakiegoś człowieka w średnim wieku i umieszczono w szpitalu ewangielickim.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym na wysoką topolę za rogatkami jerozolimskiemi wdrapał się Antoni Szelążek, 14-letni chłopiec.

Znalazłszy się prawie u wierzchołka, stracił siły i spadł na ziemię.

Podniesiono chłopca ze złamaną nogą i niebezpiecznem obrażeniem krzyża.

= Najechania.

Wprost domu pod nrem 105-ym przy ul. Marszałkowskiej wagon tramwajowy przejechał Jana Frąckiewicza, który uległ złamaniu nogi i zwichnął rękę; nieprzytomnego odwieziono do mieszkania pod nrem 22-im przy ul. Widok.

Na ul. Chmielnej Karol Lesiński dyszlem prywatnego ekwipażu został nader boleśnie zraniony w głowę.

= Pożary.

W sklepie Józefa Tennera pod nrem 17-ym przy ul. Granicznej z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Na Starem Mieście pod nrem 32-im zapaliły się sadze.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Konkurs.** Wydział krajowy Galicji rozpisał konkurs z prekluzją w d. 31-ym marca r. 1890-go na dwie premje z fundacji Franciszka Kochmanna, jedną w kwocie 500 złr., drugą w kwocie 1,000 złr dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych. Do konkursu powyższego stawać mają prawo wszyscy literaci polscy, bez względu, pod jakim rządem żyją, z wszelkiego rodzaju płodami, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej. Mogą to być utwory zarówno autorów żyjących, jak i zmarłych już; w tym drugim jednak razie z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to tylko w ciągu trzech pierwszych lat służy im prawo do konkursu, jeżeli przeciwnie są to prace jeszcze nieogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być winna. Autorowie żyjący, jedynie z książkami, już drukiem ogłoszonemi, zgłaszać się mają prawo. Dawniejsze publikacje, niż z r. 1880-go, przyjmowane nie będą. Własność nagrodzonego dzieła służy autorowi i nadal. W skład komisji konkursowej wchodzą: Oktaw Pietruski, członek wydziału krajowego, jako przewodniczący; dr. Gustaw Roszkowski, prof. uniw. lwowskiego, i dr. Zygm. Samolewicz, dyrektor gimn. we Lwowie, jako dwaj kuratorowie fundacji; dalej dr. Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, dr. Antoni Małecki, dr. Tadeusz Pilat, dr. Bronisław Radziszewski, Zygmunt Sawczyński, dr. Władysław Zajączkowski. Dzieła autorowie przesyłać winni sami, o ile uznają to za stosowne, komisja bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nienadesłanego do ocenienia.

× **Powtórny zjazd** do Wieliczki zapowiedziany jest na d. 29-ty b. m. Uroczystość odbędzie się przy akompanjamencie zwykle używanych w tym razie rozrywek, jak: ognie sztuczne, tańce, muzyka i t. p. Bilety można zamawiać u p. Windekiewicza na miejscu, lub, co pewniejsze, u p. Jana Miki w Krakowie.

× **Z Poznania.** P. Skrzydlewski z Ocieszyna sprzedał folwark Gołębowo, w pow. obornickim, niemcowi Schmudemu z Podolan pod Poznaniem, który, tak jak Podolany, nazwał Schönherrnhausen, Gołębowo przechrzcił na Golembowo, a nadto zaraz ogłasza w gazetach niemieckich, że potrzebuje niemieckiego „Feldbeamten". — Obiega pogłoska, iż pani Matecka z Bieganina pod Środą zamierza sprzedać swoją wieś komisji kolonizacyjnej. Wiadomość wymaga potwierdzenia. — Wydalonej przed dwoma laty rodzinie Nowelskich z Osia pozwolił cesarz po śmierci głowy rodziny na prośbę ojca Nowelskiej powrócić do Prus. Nowelska była przed zamężciem poddaną pruską; dzieci pozostało pięcioro.

× **Pierwsza doroczna** wystawa sztuk pięknych monachijska w tych dniach zostanie otwarta w t. zw. „szklanym pałacu". Zapowiada się ona świetnie; nadesłano 1,400 dzieł sztuki.

× **O wieży Eiffel.** W *Revue Scientifique* spotykamy artykuł, poświęcony wieży Eiffel, w którym autor jego, Max de Nonsouty, podaje kilka ciekawych obliczeń. I tak: Przed zbudowaniem wieży przygotowano 500 rysunków, wykonanych na 2,500 arkuszach papieru. Znajduje się w niej $2\frac{1}{2}$ milj. nitów i 7 milj. otworów do śrub. Eiffel, budowniczy wieży, siedząc na krześle, ciężarem swoim wywiera ciśnienie czterech kilogramów na każdy centimetr kwadratowy podstawy krzesła, ciśnienie zaś, wywierane ciężarem wieży na przestrzeń gruntu, na którym jest zbudowana, wynosi tylko 2 kilogramy na każdy centimetr kwadratowy, a przecież wyższa ona jest o 298·3 metrów od p. Eiffla. Gdyby chciano wieżę zaopatrzyć w pokrowiec, zużytoby na ten cel 75,000 metrów materjału. Budowa wieży kosztowała 5 milj. fr., t. j. 250,000 luidorów. Układając te ostatnie jeden na drugim, złożonoby słup złota, 300 metrów wysoki, a więc równy wysokością samej wieży. Obecnie na wieży założone być mają laboratorja: fizjologiczne, fizyczne i meteorologiczne. Cailletet, członek paryskiej Akademji umiejętności, osadzić ma na niej manometr rtęciowy, 300 metrów wysoki, za pomocą którego prowadzić ma badania nad naturą gazów.

× **Czego w niej nie ma.** W przeciągu jednego roku, według podanych przez *Figaro* cyfr, wydobyto z Sekwany w obrębie Paryża, nie włączając w to trupów ludzkich: 2,021 psów, 977 kotów, 2,257 szczurów, 507 kur i kaczek, 3,066 kilogramów odpadków mięsnych, 210 królików, 10 owiec, 2 źrebięta, 66 prosiąt, 6 świń, 27 gęsi, 27 indyków, 609 sztuk różnego rodzaju ptactwa, 3 lisy, 2 cielęta, 3 małpy, 8 kóz, 1 węża, 2 wiewiórki, 3 jeżowce, 1 papugę, 130 gołębi, 3 jeże, 2 pawie i 1 fokę.

× **Czy nie zawcześnie?** Spodziewają się w Anglji powrotu Stanley'a do Europy na początku września. Słynny podróżnik po powrocie ma odpocząć miesiąc czasu, poczem rozpocznie wędrówkę z odczytami. Honorarjum za jeden odczyt w Londynie już dziś oznaczono na 50 f. st., na prowincji zaś taksa wynosi od 80—100 f. st. U ajenta Stanley'a, G. W. Appletona, sporo już odczytów zamówiono naprzód. Wobec skąpo nadchodzących wiadomości o losach podróżnika i niepewnem jutrze jego, czy nie zawcześnie oznaczać taksy na mające być kiedyś wygłoszone odczyty?

— Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 152-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 16,039 wygrał rs. 4000 u kolektorki Stachurskiej w Warszawie, nr. 7202 rs. 2000 u kolekt. Sztainbok w Warszawie, nr. 16,003 rs. 2,000 u kolektorki Stachurskiej w Warszawie, nr. 19,406 rs. 2000 u kolekt. Brandel w Warszawie, nr. 3297 rs. 1000 u kolektorki Sławińskiej w Warszawie, nr. 18,171 rs. 1000 u kolektorki Rewieńskiej w Warszawie, nr. 18,678 rs. 1000 u kolektorki Tarczyńskiej w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Janinka i Natalcia ŁAPIŃSKIE,

córki Sergjusza i Marji z Bielińskich, dnia 24 czerwca r. b., po krótkich cierpieniach powiększyły grono aniołków, w wieku lat 4 m. 5 i 2 m. 11. Zwłoki ukochanych dzieci wyprowadzone zostaną z domu przy ulicy Złotej № 8, dnia 27-go czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2129—

† Ś. p. FRANCISZKA SOSIŃSKA,

córka Franciszka i Pauliny z Trojanowskich, przeżywszy rok jeden i miesięcy 8, w dniu 24-ym czerwca r. b., o godzinie 8-ej rano, powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 98 w dniu 26-ym czerwca, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

†

Ś. P.

Edward Koope,

b. asesor farmacji i właściciel apteki,

po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 24-go czerwca 1889 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z kaplicy ewangielickiej przy ulicy Mylnej w dniu 26-ym czerwca, tj. we środę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—798—

† Ś. p. Stefan Heinrich,

student uniwersytetu warszawskiego, po krótkiej chorobie, zmarł dnia 23-go czerwca 1889 r., przeżywszy lat 21. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 26 b. m., tj. we środę, o godz. **12-ej** w południe na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. 2—2141

† We środę, to jest dnia 26-go czerwca, jako w wigilję imienin ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego**, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej. —2143—

† Dnia 27-go czerwca, t. j. we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. Władysława Dylczyńskiego,

referenta kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —2151—

† Dnia 27-go czerwca, to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Skrzetuskiego**, odprawi się w kościele świętego Aleksandra wotywa, o godzinie **9-ej** zrana. —2142—

† Dnia 26 czerwca, to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława **Zawadzińskiego**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana. —2152—

† W dniu 27-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. **Władysławowej z Konotańskich Płoskiej**, na które mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —2148

† W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Suchockiego**, w kościele św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, dnia 27-go czerwca, to jest we czwartek, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2156—

† W dniu 26-ym czerwca to jest we środę, jako w dziewiątą rocznicę zgonu ś. p. Franciszki **Łykow**, odprawionem zostanie nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —2154—

Z Petersburga.

W cyrkularzu p. kuratora okręgu dorpackiego zamieszczono następujące rozporządzenie: „Wobec istniejących ograniczeń co do przyjmowania izraelitów, pragnących wstąpić do uniwersytetu dorpackiego, uważam za słuszne uwzględniać przedewszystkiem prośby tych, którzy ukończyli kurs gimnazjów w okręgu naukowym dorpackim. Jednocześnie należy mieć wszakże na uwadze, że znaczna liczba młodych izraelitów przyjeżdża do gimnazjów okręgu naukowego dorpackiego tylko dla złożenia egzaminu dojrzałości po ukończeniu nauki w domu lub w gimnazjach innych okręgów naukowych. Wobec powiększającego się w ostatnich czasach napływu młodych ludzi tej kategorji, uprzejmie proszę władze naukowe okręgu dorpackiego, aby przy przyjmowaniu do uniwersytetu dawali pierwszeństwo uczniom, którzy ukończyli kurs gimnazjów okręgu naukowego dorpackiego, co do innych osób, te należy przyjmować tylko o tyle, o ile znajdą się jeszcze miejsca wakujące. W przeciwnym bowiem razie może się zdarzyć, że miejsca zostaną zapełnione przybyszami z innych okręgów, a prośby miejscowych wychowańców gimnazjalnych pozostaną nieuwzględnionemi.”

Graždanin, który doniósł niedawno o wynalezieniu przez technika russkiego nowego prochu, dowiaduje się obecnie, że tajemnicę tego wynalazku pragną nabyć cudzoziemcy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 25-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Mówią, że zamierzone przy wprowadzeniu ziemskich reform zdanie juryzdykcji sędziów pokoju w miastach powiatowych na sędziów śledczych nie będzie zastosowane. Pozostaną nadal sędziowie pokoju nominowani.

Wiedeń 25 go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiejszy *Fremdenblatt* powiada: Liga pokojowa stanowi rękojmię, że nie każde zaostrzenie sytuacji politycznej prowadzi do wojny.

Wiedeń 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Przejeżdżający tędy król Karol rumuński powiedział wczoraj: „Mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa odpowiada zupełnie powadze czasu, w którym żyjemy.”

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Temps* donosi, że wybory do izby odbędą się d. 8-go września.

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Podczas bankietu boulanżystów w Béziers mówili Déroulède i Laisant. Atakowali oni gwałtownie rząd i oświadczyli, że Boulanger pragnie utworzenia republiki narodowej z rządem uczciwym i sprawiedliwym na czele. Równocześnie odbył się w Béziers meeting republikański pod przewodnictwem dziennikarza Lissagaray. Przyszło do starcia pomiędzy uczestnikami obu zebrań. Déroulède został aresztowany i przez prokuratora przesłuchany. Później go wszakże uwolniono.

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na kolei Nimes-Alais zetknęły się dwa pociągi osobowe. Dwanaście osób ranionych.

Rzym 25-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Księżna Letycja, żona księcia Amadeusza, powiła syna.

Stuttgard 25-go czerwca. (*Tel. Aj. półn*). — Wczoraj przybył tu Cesarzewicz Następca Tronu.

Belgrad 25-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze uważają Łazarewicza i Kocewicza, autorów odezw podburzających przeciw Austrji, za austrjackich *agents provocateurs* i zdrajców kraju, którzy naród chcą zaprowadzić w przepaść.

Belgrad 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Koronacja króla Aleksandra w klasztorze Zicza odbędzie się d. 20-go czerwca st. st.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 25-go czerwca.—(*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Spekulant sprzedał spekulantowi 6,000 pudów mączki krystalicznej z odbiorem w grudniu na stacji Korsuń po rs. 4.40; Rafałowicz spekulantowi 10,000 pudów na październik franco Kryżopol po rs. 4 kop. 30; Boczeczańska fabryka spekulantowi 15,000 pudów na listopad franco Gruzskoje po rs. $4.37^1/_2$; spekulant S. Romanowowi 20,000 pudów na styczeń franco Moskwa po rs. $4.87^1/_2$.

Berlin 25-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **209 20** (wczoraj 208.85)
Ruble na dostawę **209 00** (wczoraj 208.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go czerwca.

Berlin telegrafował nam dziś jednogłośnie szacowanie 208.75, odpowiadające $47.92\frac{1}{2}$ bez kosztów, zaznaczając utrzymanie tendencji giełdowej. Petersburg zaś taksował Londyn po 9.73 z odbiorem natychmiastowym i po 9.74 na terminy. Nawał papieru regulacyjnego, który się dziś pojawił na targu, spowodował obniżkę początkowego kursu wpłaty w Berlinie 48.95 ((równia 208.10 bez kosztów) do $47.92\frac{1}{2}$ (t. j. 208.75 m. za 100 rs), wytwarzając różnice $12\frac{1}{2}$ kop. dziś i $2\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. po 48.40 i 48.20, z odbiorem stałym za miesiąc po 48, z odbiorem codziennym według woli zbywającego w ciągu jednego miesiąca po $47.87\frac{1}{2}$ i 47.85, z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy do końca b. m. po 47.95 i 47.90.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 48.05, 48, $47.97\frac{1}{2}$, 47.95 i $47.92\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po 48 i $47.97\frac{1}{2}$, żądając 48.20. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po $47.82\frac{1}{2}$ i 47.80. **Londyn** długi brano po 9.78, krótki zaś ofiarowano po 9.80. **Paryż** krótki kupowano po 39.10, 39.05 i 39, przy chęci otrzymania 39.30. **Wiedeń** krótki zbywano po 82.30 i 82.35, chcąc osiągnąć 82.50.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej tendendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu nominalnem po 88.25 i 87.90, według wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99 wszystkie trzy emisje. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 273, oraz kilka premjówek II em. po 245.75 i 246. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.15. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 97 i 96.95. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98.50 I ser., 96.25 II, 95.40 III i 95.25 IV i V ser. Zapłacono 96.05 za kilka tysięcy II ser., 95.15 i 95.20 za kilkadziesiąt tysięcy III ser., oraz 94.95 i 95 za kilkadziesiąt tysięcy IV i V ser. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi ser. II po 93.25. Za listy zastawne m. Kalisza 6% żądano 102.50.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** słabe. *W. O.*

Najtańszy i na różne ceny

KROKIET,

z dodaniem opisu polskiego z figurami,
1252R W SKŁADZIE

Juljana Müllera,

Senatorska 26, wprost kościoła.

FABRYKA
Wód mineralnych i Napojów gazowych
oraz Wód owocowych

L. Dzierzkowskiego

w WARSZAWIE
Nowy-Świat nr. 31, róg Chmielnej.

Wyrabia wszelkie wody mineralne sztuczne, według najnowszych analiz, z całą dokładnością, na wodzie dystylowanej, przy pomocy ulepszonych maszyn, oraz filtrów Chamberlanda systemu Pasteura.

Obecnie w większej ilości fabryka posiada na składzie do wysyłki następujące wody:
Eger Franzensbrun
„ Salzquelle
Ems Kraenchen
„ Kesselbrun
Gorzkie: Huniady Janos
Victoria
Iwonicka: Karola
Amalji
Karlsbad: Mühlbrunn
„ Schlossbrunn
„ Sprudel
Kissingen Rakoczy
Krynicka
Marienbad Kreuzbrunn
„ Ferdinandsbrunn
Obersalzbrunn
Pyrmont
Salvator
Soden
Spa Pouchon
Szczawnicka Józefiny
„ Magdaleny
„ Stefana
Vichy Celestins
„ Grande Grille
Wiesbaden kochenbrun
Wildungien
Roncegno
Levico. 1118R

Wysyła obstalunki do Królestwa i Cesarstwa, na drugi dzień po otrzymaniu zamówienia. Ekspedycje za przekazami (Nachnahme). Przesyłka do kolei bezpłatna, w Warszawie odsyła do domów prywatnych najmniej po 10 syfonów wód Mineralnych. Syfony wydaje na podpisanie kwitu, zamówienia przyjmuje **telefonem № 613.**
Adres dla telegramów:
Dzierzkowski, 31 Nowy-Świat.

W 17-m wydaniu!

Nowa Metoda Elkany,

oddawna uznana za najlepszą i najpraktyczniejszą do nauczenia się łatwym sposobem zasad języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach, a skład główny w księgarni T. Popławskiego dawniej J. Błaszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście obok Uniwersytetu.—Cena kop. 53, w oprawie kop. 60. 841

Lombard prywatny

przy ulicy Brackiej № 12, zawiadamia, iż w d. 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. i następnych, od godz. 10-ej rano do godz. 3-ej po południu, odbędzie się **licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane** w swoim czasie, numera fantów są wymienione w Gazecie Policyjnej. 843

Za wynagrodzeniem rs. 10,

W dniu 4-m Czerwca zgubionym został **Paszport pruski i russki Wid,** wydany na imię **Maksa Aksman.**—Proszę odnieść takowe na ulicę Browarną № 6, m. 44. 842

Lombard prywatny

przy ulicy Browarnej № 4,
zawiadamia, iż w dniu 4 (16) Lipca r. b. i dni następnych, od godz. 10-ej rano, odbywać się będzie **Licytacja** na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.—Numera zastawów są wymienione w Gazecie Policyjnej i w Dzienniku. 840

Technik gorzelniczy,

obeznany z najnowszemi aparatami, oraz prowadzeniem składu i książek gorzelnianych, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje posady.—Łaskawe oferty uprasza składać w składzie futer, Bielańska № 5. 1250R

MEBLE.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne meble, Ujazdowska 29, m. 3. Oglądać można od 2-ej do 5-ej po południu. 1251R

Lokale do wynajęcia: piękny apartament na 1-m piętrze, 8 pokojów, 2 przedpokoje, łazienka, prysznic etc., oraz 2, 3 i 5 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, suche, ciepłe, strona słoneczna.—Wiadomość: Żórawia № 28, u właściciela domu. 1235r

Dla PP. Stelmachów.

mam suche **brzustowe i brzozowe Deski i Bale,** przeważnie 2½—3—4 calowe, bardzo tanio do oddania. Nadeszły również większe transporty okrągłych budulców we wszystkich nawet nadzwyczajnych rozmiarach.
Gładkie kawałki sosnowego bednarskiego drzewa.
W ogóle składy zaopatrzone są w **deski, bale i belki** wszelkiego rodzaju. Obstalunki na dostawę drzewa, wykonywam tanio w najkrótszym czasie i pod nader przystępnemi warunkami.

Franciszek Broswitz.

Składy, Solec 30 i 73. 1199R

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych



738R

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
Roberta Bohtego
ogniotrwałe
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzo a medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

Od 1-go Lipca Kantor mój przeniesionym zostanie na Senatorską Nr 29, I-e piętro.
834 **Ludwik Libas.**

AUFGEBOT.
Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:
1) der Buchhalter **Anton Franz Maciejewski,** wohnhaft zu Warschau, Sohn des Schlossermeisters Stanislaus Maciejewski in Posen und dessen verstorbenen Ehefrau Elisabeth geb. Tonn;
2) und die **Franciska Witowiak,** wohnhaft zu Posen, Tochter des verstorbenen Restaurateurs Andreas Witowiak und dessen Ehefrau Franziska geb. Cyzdorf in Posen die Ehe mit einander eingehen wollen.
Posen am 17 Juni 1889.
Der Standesbeamte **Schweiger.**

ZAPOWIEDŹ.
Podaje się do powszechnej wiadomości, iż:
1) Buchhalter **Antoni Franciszek Maciejewski,** zamieszkały w Warszawie, syn majstra ślusarskiego Stanisława Maciejewskiego w Poznaniu i zmarłej żony tegoż Elżbiety urodzonej Tonn, i
2) **Franciszka Witowiak,** zamieszkała w Poznaniu, córka nieżyjącego restauratora Andrzeja Witowiak i małżonki tegoż Franciszki urodzonej Cyzdorf w Poznaniu, pragną zawrzeć związek małżeński. 844
Poznań, 17 Czerwca 1889.
Urzędnik Stanu Cywilnego **Schweiger.**

OGŁOSZENIE.

Z powodu, że w roku bieżącym upływa termin wynajmu lokali na kwatery wojsk, biuro wojskowych zarządów i zakłady warszawskiego garnizonu, Magistrat m. Warszawy poszukuje wynajęcia różnych na ten cel lokali.

PP. właściciele domów w Warszawie, życzący sobie wydzierżawić całe domy lub część mieszkań w tychże na pomieszczenie wojsk, mogą bezzwłocznie oznajmić o tem przez zapieczętowane deklaracje, nadesłane pod adresem Prezesa delegacji Kwaterunkowej w zarządzie warszawskiej Komendantury, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. 1190

Niniejszem zawiadamiam **Szanowną Publiczność, oraz wszystkich moich znajomych,**
iż z początkiem sezonu jesiennego, otwieram

FABRYKĘ GORSETÓW

w najętym już lokalu przy **ulicy Niecałej Nr 2,** należącym obecnie jeszcze do pani Karoliny Benjamin.

Rzeczony lokal obejmuję z dniem 1-m Lipca r. b., w tych zaś dniach udaję się przez **Berlin i Bruksellę do Paryża,** celem **zakupienia materjałów i dodatków** w najpierwszych **fabrykach zagranicznych,** jak również dla odbycia jeszcze kilkotygodniowej praktyki i rozszerzenia swojej wiedzy w jednej z fabryk **w Paryżu,** pomimo odbytej już przezemnie 5-cio-letniej praktyki w zawodzie gorseciarskim, a w skutek tego fabryka moja otwartą będzie dopiero **na sezon jesienny.**

Świadoma trudnego zadania jakie podejmuję, mam wszakże nadzieję, iż **najlepszemi fasonami, najściślejszą akuratnością, sumienną obsługą,** oraz **grzecznem obejściem,** potrafię zjednać sobie klijentellę, a zapewniam, iż jedynem mojem staraniem będzie zasłużyć na zaufanie Szanownej Publiczności. Z poważaniem

UWAGA: Marja Freidkin.

Ponieważ noszę imię MARJA, a fabryka gorsetów pod firmą tego imienia już istnieje, zatem firma moja będzie inną. 1249R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison, Dzielna 27. 5

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy wyjechać na wieś na wakacje, bezpłatnie. Chmielna 48, m. 11. 1752r

Chłopczyk dobry, z porządnej rodziny, błaga o zaopiekowanie się; tamże jest uczennica piłna 4-ej klasy życząca za stół i stancję przygotować panienkę. Bracka № 17, mieszkania 38. 1717r

Chcę wyjechać na wieś na lato, mogę za lekcje, mając patent nauczycielski lub też zgadam się bez płacy. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. B. H. 14215

Doświadczony, wieloletni korepetytor, biegły w niemieckim, poszukuje kondycji na wieś. Warecka 9, m. 18. 14179

Francuzki na wakacje i stale miejsca do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 1737r

Młoda panienka, niedawno przybyła z Paryża, polskiej rodziny, mówiąca dobrze z akcentem po francuzku, może udzielać konwersacji francuzkiej na godziny. Tamże jest do odstąpienia materja chińska, z czysto surowego jedwabiu, 32 łokcie. Złota № 31, mieszkania 18. 1718

Kandydat medycyny, pragnie wyjechać na wieś. Warunki: jedna dwie godz. zajęcia, dom zamożny; pieniężne wynagrodzenie lub bez takowego. Oferty pod „Kandydat" przyjmuje kantor Kurjera. 13751

Nauczycielka posiadająca język francuski i świadectwo z ukończenia konserwatorjum (pianista), poszukuje miejsca na wakacje lub stale. Adres: Hoża № 9, mieszk. 8, od godz. 10 do 2-ej. 14112

Nauczyciel z kilkunastoletniem doświadczeniem, przygotowuje do rozmaitych zakładów naukowych. Chmielna 29. — Kaczorowski. 1691r

Potrzebna francuzka na czas wakacyjny na wieś. Złota 37, mieszkania 7, od 5 do 8 po południu. 14255

Potrzebna guwernantka polka, w średnim wieku, znająca dobrze język francuski i zdolniona w muzyce, na wyjazd do Petersburga. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 54. P. Karczmarscy, od godziny 11-ej do 12-ej. 14069

Student polak, który skończył gimnazjum w Rosji, doświadczony korepetytor, życzy sobie przyjąć kondycję na wyjazd na czas wakacyj. Oferty proszę składać pod lit. B. O. w księgarni E. Kolińskiego, Marszałkowska 123, gdzie i udziela wiadomość. 1738

Student z kilkoletnią praktyką, starszy, specjalnie russkiego i języków starożytnych poszukuje korepetycji lub kondycji na wyjazd. Chmielna 29, m. 8. 14064

Student poszukuje korepetycyj. Hoża 34, m. 26, 7—9-ej wieczorem. 14077

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Wilcza № 6, m. 8. 14232

Student filolog, russki, poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd, na czas wakacyjny. Zielna 11, m. 8. 14199

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, zgadza się na wyjazd. Hoża 9—52. 14212

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd. Zgoda 5, m. 12. 14192

Uczeń IV-go gimnazjum klas wyższych potrzebny zaraz na korepetytora. Hoża 14, mieszkania 12. 14202

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

Agronom rządca młody, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Kotzebue 2, mieszk. 8. 1736r

Administrator majątków z kaucją do 10,000 rs., poszukuje posady. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. B. C. D. 1730r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, W. Chmielewski, Bracka 5. 1509r

Bona rodowita francuska potrzebna, z dobremi świadectwami, w średnim wieku. Nowy-Świat № 33, mieszkania 5, od 10-ej do 2-ej. 14027

Chłopcy od lat 14 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 14054

Do najlepszej pralni bielizny, Sienna 13, potrzebne prasowaczki i uczennice. 14096

Do pracowni Stefanji potrzebne staniczarki. Aleje Jerozolimskie 43—10. 14216

Do magazynu okryć damskich F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa № 10, potrzebna jest panna do sprzedaży, która była już w takim interesie, wymagany jest wzrost dobry. 14267

Dziewczynka potrzebna do kawiarni 14—15 lat. Szpitalna 5. 14234

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Szmidel, Długa № 9. 14231

Energiczny człowiek z kaucją 1,500 rs., poszukuje zarządu domem. Oferty do kantoru Kurjera pod wyrazem „Bronisław". 14238

Gorzelany technik obeznany z najnowszym systemem prowadzenia gorzelni, poszukuje posady. Wiadomość u W-go Gebla w kantorze fabryki Lilpop, ul. Świętojerska. 14298

Introligator zdolny poszukuje zajęcia stałego lub lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 12. 14037

Młodzieniec z średnim wykształceniem, poszukuje zajęcia w kantorze lub innym zajęciu, z poręczeniem. Oferty do Kurjera pod W. W. 14182

Młody człowiek z prowincji, znający się na mularstwie i rysunkach, poszukuje miejsca przy budowli, lub temu podobnego. Oferty pod „Fb", przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 1751r

Niemka zagraniczna życzy posadę choćby na wyjazd. Adres: Chłodna № 18, m. 11. 14281

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca krawieczczyznę, pragnie zająć się gospodarstwem domowem lub dziećmi przy rodzinie lub u wdowca, potrzebującego opieki dla dzieci, na wsi lub w mieście. Wiadomość: Sienna 27, m. 18. 13924

Osoba, którąby wypożyczyła na umiarkowany procent zakładowi przemysłowemu rs. 3,000, pod gwarancją, na rozszerzenie interesu i wprowadzenie pary, może otrzymać zajęcie popołudniowe od 4 do 7-ej z pensją 25 rs. miesięcznie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod sig. „Zajęcie 3,000". 13999

Osoba młoda, przyzwoita, z kaucją rs. 100, poszukuje zajęcia w składzie wódek lub restauracji. Oferty proszę składać: kiosk, Podwal. 1758r

Od pierwszego lipca potrzebna jest sklepowa z kaucją 50 rs. lub poręczeniem wiarogodnych osób, wykwalifikowa w rękawicznictwie lub szyciu bielizny. Oferty pod literami „K. S. sklepowa" zostawiać w Kur. War. 14265

Osoba dobrego towarzystwa, wykształcona, ze skromnemi wymaganiami, poszukuje miejsca do towarzystwa, albo do matkowania panienkom tylko za utrzymanie. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 1762

Potrzebne są panny zdolne do rękawów, Warecka № 7. 14246

Potrzebna jest bufetowa do zakładu gastronomicznego, z kaucją rs. 100. Oferty w Kurjerze K. P. 14203

Panny podręczne są zaraz potrzebne. Miodowa № 7, mieszk. № 8. 14196

Panny uzdolnione do spódnic i staników potrzebne są do pracowni Michniewicz, Nowy Świat 52. 14188

Potrzebna bona francuzka, w średnim wieku do dwojga dzieci na prowincję. Praga, ul. Targowa, Prowizor Hincz № 34. 14186

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Piękna 31, m. 22. 14181

Panny uzdatnione i podręczne potrzebne zaraz. Twarda 22, m. 8. 14176

Potrzebne są panny zdatne do staników podręczne i do nauki. Leszno № 23, Bielińska.

Potrzebna jest panna, wdowa bezdzietna (ewangieliczka) lub młody człowiek zaraz do sklepu mydlarskiego, z kaucją. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1753r

Panny podręczne, staniczarki i uczennice do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20. 14256

Panny potrzebne zdatne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 16, m. 9. 14242

Potrzebny jest uczeń do składu wódek Jankowskiego. Elektoralna 34. 14283

Potrzebna jest gospodyni do zarządu restauracją na wyjazd. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 54, P. Karczmarscy. 14100

Potrzebny uczeń wyższych klas do przysposobienia dwóch chłopców do gimnazjum filologicznego. Za dwie godziny dziennie ośm rubli miesięcznie. Złota 26, mieszk. 12. 14204

Potrzebna zaraz sklepowa do pieczywa, 5 rs. miesięcznie i kompletne utrzymanie. Adresować: Kutno, Piekarnia Zdrowia. 14149

Potrzebny jest do gub. zachodn. gorzelany, kawaler, russki poddany i od wojska wolny. Adresować można: A. Łabuć, Wilno, Zarzecz, dom Millerów. 14139

Potrzebny jest chłopiec lat 14 do nauki, porządnych rodziców. Wiadomość: ulica Bielańska № 15, w składzie futer Fr. Korzyckiego. 14070

Potrzebna zaraz na wieś dobra kucharka, umiejąca prać i prasować. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Marszałkowska 92, mieszkania 11. 14101

Panna podręczna do spódnic potrzebna zaraz. Marja, Michalina, Leszno 4. 1740r

Potrzebna podczas wakacyj bona francuzka lub niemka. Praga, ulica Petersburska, młyn wojskowy. 14089

Potrzebny strzelec zaraz do większego domu na wieś, znający dobrze swą służbę. Wiadomość: portjer Hotelu Brühlowskiego. 14024

Poszukują bony francuzki na wakacje na wieś. Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wakacje na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat 42, m. 5, od godziny 3 do 6-ej. 14296

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie potrzebna zaraz na letnie mieszkanie. Wiadomość: Zielna 39, m. 16, między godz. 4—6. 14290

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Ulica Stare-Miasto № 12, m. 18, na dole. 14288

Potrzebny ekonom wdowiec lub kawaler i gospodyni do zarządu domem i gospodarstwem. Wiadomość od 7 do 8 zrana, Chmielna № 5, wiadomość u szwajcara Franciszka. 14284

Potrzebna maszynistka i podręczna do trykotów. Ulica Żelazna № 25, m. 19. 14251

Student szkoły handlowej pragnie wyjechać na wieś za parę godzin zajęcia w domu inteligentnym, bez wynagrodzenia pieniężnego. Oferty pod St. H. kantor Kurjera. 14053

Ukończyłem przyrodniczy wydział petersburskiego uniwersytetu, poszukuję pracy. Mógłbym być chemikiem przy fabryce. Listy „Przyrodnikowi" do kantoru Kurjera Warszawskiego. 14190

W interesie ajenturowo - komisowym potrzebny jest młody człowiek, który już poprzednio w podobnym interesie pracował i pożytecznym być może tak na mieście, jak i w kantorze. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Agence". 14241

Zarządu domem poszukuje urzędnik dr. żel. wiedeńskiej. Oferty: Krucza № 3, mieszkania 16. 14285

Kupno i sprzedaż.

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczone na nalewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13989

Apteczki dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkanie, zaopatrzone w niezbędne środki podręczne, poleca apteka Olsztyńskiego, Marszałkowska 87. 13829

Adres: Widok 3, m. 1. Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. 1759r

Bardzo tanio szafa dębowa i orzechowa rozbierane, dwie komody, stoliczek damski, biurko orzechowe, wieszadło dębowe, wszystko urzędowej roboty. Obożna 9, m. 2. 14264

Bardzo tanio szyldy wielkie nad fabrykę, sofy, szafy etc. Marszałkowska 148, od frontu. 14174

Bicykl mało używany bardzo tanio do sprzedania. Marszałkowska 85, mieszkania 9, do 11-ej zrana. 14250

Billet d'entrée do Wodewilu na cały sezon za pół ceny do sprzedania. Twarda № 60, m. 7, godz. 4 do 7-ej. 14285

Cytra koncertowa z fabryki Antoniego Kiendla, do sprzedania. Cena rs. 75 (w składzie rs. 130). Nowy-Świat № 21, od 4-ej do 6-ej, stróż wskaże. 14253

Do sprzedania skromny garnitur mebli orzechowych, wełną krytych, fortepian Kralla-Seidlera. Sienna 19, m. 5. 14237

Do sprzedania w zupełnie dobrym stanie kareta i powóz czterecosobowy. Leszno 5, mieszk. 10. 13823

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Do sprzedania dwa garnitury mebli, stolik dębowy z marmurowym blatem i także półka do zawieszania, ładny szlafbank dębowy oraz różne inne meble i sprzęty. Chmielna 34, parter, mieszk. 2. 14103

Do sprzedania suka szczenna, duński dog. Wiadomość: ulica Długa № 20, u kowala. 14092

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian Seidlera, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 16, m. 7. 14214

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, najnowszej konstrukcji, do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 25, w lombardzie. 1756r

Fortepian dawniej Hofera, prawie nowy, kredens, stół, sześć krzeseł, dwie szafy do sukien, dwie szafki do bielizny, filtr duży, wanna i różne sprzęty do sprzedania tanio. Złota 46, m. 9. 14228

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13221

Fotograficzną maszynę z przyborami, fortepian wiedeński tanio sprzedam. Leszno 7, rządca domu. 13394

Fortepian wiedeński do sprzedania. Drewniana 12, fabryka posadzek. 13699

Fortepian Kralla Seidlera i fietrowers do sprzedania. Śliska 7, m. 3. 13698

Fortepian krótki rs. 125 lub do wynajęcia. Nowy-Świat 47, mieszkania 13. 13884

Fortepian o 7-iu oktawach i mały garnitur mebli mahoniowych do sprzedania. Gnojna № 11, mieszk. 4. 14043

Garnitur, toaleta, lustra, szafy, kredens, stół. Marszałkowska 121, m. 4. 14286

Garnitur mebli orzechowy, prawie nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Smocza № 43, stróż wskaże. 14127

Garnitur buduarowy (gabinetu damskiego) mebli białych ze złotem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wielka № 49—4. 13942

Garnitur, biurko, bibljoteczka, łóżka, szafy, kredens, stół, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14123

Jest powozik mało używany do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 7, Jedlin, od godz. 8 do 10-ej zrana. 14195

Jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę bilard orzechowy używany wiedeńskiej fabryki 1. Knilla. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, w restauracji T. Krajewskiego. 14247

Kantorek antyk z szufladkami, stół duży jesionowy do szwalni, stolik do kart, toaleta staroświecka, bardzo tanio. Aleksandrja № 14, m. 15. 14074

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej, w Warszawie. 12935

Kocz-kareta w dobrym stanie, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania za przystępną cenę. Jerozolimska 58, u stróża. 13557

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kapusty kilka beczek jest do sprzedania zaraz oraz rozmaite meble. Wiadomość: Cytadela, u dozorcy głównego odwachu, codziennie. 14240

Kareta trzyosobowa w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Mokotowska № 60, stróż wskaże. 14272

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 87 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14126

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13469

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, na dole. 14299

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 14300

Narzędzia kanalizacyjne, drzewo kantowe krótkie, sztajfy, łaty drewniane, szafy sklepowe i utensylja do sklepów naftowych, do sprzedania. Róg Bonifraterskiej i Muranowskiej. 14243

Oleandrów dużych sztuk 6, obficie okrytych pączkami, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 85—1550a, u wł. domu. 13974

Oleandry duże, kwitnące, do sprzedania. Żurawia 30, m. 3. 14207

Obraz Salvator Rosa oraz drugi pierwszorzędnego tegoczesnego malarza, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 7. 14263

Para koni karecianych 7-letnich, maści szpakowatej, do sprzedania. Wiadomość; Aleja Jerozolimska 70, m. 2. 13729

Pianino najnowszej konstrukcji, mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 13963

Para młodych koni ze wsi, w parze lub osobno, tanio do sprzedania. Ul. Elektoralna № 32. 1733r

Powóz z fordeklem, dwa szarabany, faeton i kap do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat 53, Leszczyński. 13839

Potrzebna jest bryczka na resorach, używana, w dobrym stanie. Zgłosić się do składu aptecznego Ludwika Spiessa i Syna. 14304

Prasa balasyrowa dwuramienna tanio do sprzedania. Orla 7, m. 12. 14165

Potrzebne jest Pismo Święte Dorego w oprawie, w dobrym stanie, za niską cenę. Księgarnia Kolińskiego, ul. Marszałkowska № 122. 14245

Różne meble urzędowej roboty są do sprzedania po niskiej cenie, szeslongi od rs. 14. Bracka № 13, u tapicera, tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 14270

Serwis do kawy Meissnerowski, meble różne, szafa magazynowa, gablotka, waga decymalna, obrazy, sztychy, tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5. prawa oficyna. 14293

Stary powóz parokonny i sanki są do sprzedania. Wiadomość: Belwederskie rogatki, farbiarnia Jedlin. 14194

Sprzedaję jedną szafę, trzy pary łóżek, orzechowe, stolarz, Chmielna 16. 14278

Sprzedaję garnitur mebli orzechowych. Smolna Wysoka 22, m. 7. 14292

Urządzenie sklepu do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60, mieszk. 17. 1757r

Wałach 4-letni kareciany, ujeżdżony, maści gniadej, do sprzedania. Mokotowska № 60, stróż wskaże. 14273

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble i urządzenie kuchni. Wiadomość: Senatorska 28, mieszk. 21. 1755r

Za rs. 65 do sprzedania meble aksamitne bordo. Marszałkowska № 89, sklep galanteryjny. 14269

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio obora murowana na 6 krów. Wiadomość: ulica Sienna № 13. o3862

4 prawdziwe dogi ulmskie, szczenięta, maści tygrysiej, są do sprzedania. Wiadomość w składzie papieru St. Winiarskiego. Nowy-Świat № 58, w Warszawie. 1687r

40 krów mlecznych do sprzedania. Elektoralna 26. 14185

Interesa handl. i majątk.

Administrator obeznany wszechstronnie z gospodarstwem rolnem i zarządem dóbr, poszukuje posady; może dać gwarancję hypoteczną i złożyć świadectwa obywateli okolicy sandomierskiej. Wiadomość: Leopoldyna 33, mieszkania 2. 14230

Bilardy dwa są do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Róg Freta i Długiej, w restauracji. 14224

Browar w okolicy fabrycznej, czynny, z wyborną wodą i znaczną ilością gospód, do wydzierżawienia. Adresować: Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Browar". 1681r

Do sprzedania folwark 10 włók, 250 morgów gruntu ornego, 25 łąk. Zasiewy, inwentarz kompletne, budowle nowe, dom mieszkalny ładny z ogrodem, w opatowskiem, przy samej szosie. Wiadomość: Leopoldyna 33, mieszkania 2. 14229

Do wypożyczenia rs. 6,500 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1750r

Dwa domy w Warszawie, dochodu 7,200 rs., szacunek 110,000 rs., wierzytelności 65,000 rs., do zamiany zaraz przed 3-im lipca r. b. na folwark niebardzo obdłużony i zagospodarowany, niebardzo odległy od kolei, z dopłaceniem raty Towarzystwa warszawskiego 1,200 rs. Oferty z dokładnym opisem majątku i adresem składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Domy". 14162

Do sprzedania w Skierniewicach dom nowy, obok parku, przy szosie wiodącej do zwierzyńca, ogród owocowy, zabudowania gospodarskie, przytem 8 morgów gruntu. Wiadomość u szwajcara Michała, na dworcu kolejowym skierniewickim. 14041

Dla zakładów przemysłowych, fabr. cementu, krochmalu, młynów etc. miejscowość odpowiednia do odstąpienia wraz z budynkami mur., nad samą Wisłą, ale nie zalewana, 4 mile od stacji kolei Pniewo, w Dobrzykowie, gub. warszawska, pod Płockiem. Cały majątek w zupełnym porządku także do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela. 13938

Dystrybucja dobrze zaopatrzona, dla braku zdrowia zaraz do sprzedania. Ulica Chmielna № 13. 13626

Folwark w gub. warszawskiej, przy kolei wiedeńskiej, morgów 364, z kompletnemi budynkami, inwentarzami, zasiewami, ogrodem i parkiem, do zamiany na odpowiedni folwark przy kolei petersburskiej lub sprzedania. Wiadomość: Hotel Saski, u szwajcara lit. D., od 8—9-ej zrana lub w biurze Towarzystwa „Jakor". 14302

Kupiec posiadający 2 do 3,000 rs. poszukuje administracji jakiego interesu lub przyjmie posadę kasjera i buchaltera na prowincji lub na wsi. Suma ta może być złożona jako kaucja, wreszcie wejdzie jako wspólnik do jakiego interesu na prowincji. Oferty proszę do kantoru Kurjera pod lit. A. A. 225. 14219

Ktoby z pp. aptekarzy życzył sobie nabyć aptekę na prowincji na dogodnych warunkach, raczy się zgłosić pomiędzy 4 a 6-tą na ulicę Widok pod № 24, mieszk. 6. 14261

Magle do sprzedania, róg Dzikiej i Miłej № 29. 14200

Magle wiedeńskie w dobrym stanie, narożne miejsce i sklep wiktuałów do sprzedania razem lub oddzielnie. Ulica Nowolipki № 53. 14262

Mydlarnia do sprzedania z dystrybucją. Pańska 18. 14287

Majątek. Na czasie! W gub. warszawskiej 15 włók, obsiany, można kupić tanio i na bardzo dogodnych warunkach, gotówki potrzeba tylko kilka tysięcy rubli. Wiadomość: ul. Róż № 1, róg Alei Ujazdowskiej, u rządcy domu, do godz. 11 zrana. 14268

Majątek donacyjny, składający się z dwóch folwarków, położony przy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przestrzeni 2,036 morgów, jest do odstąpienia zaraz na lat 23, z inwentarzem żywym i martwym, z całą tegoroczną krestencją. Dochody stałe płacą czynsz dzierżawny i podatki. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, ulica Krucza № 36, mieszkania № 5, między godziną 3 a 5 po południu. 13780

Majątek 26 wiorst od Lublina, w ziemi pszennej, włók 30, bez służebności, w wysokiej kulturze, z kompletnemi budowlami, inwentarzami i zasiewami, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego. 13593

Pralnię bielizny wyrobioną sprzedam zaraz za 70 rs. z urządzeniem. Włodzimierska № 3. 14177

Plac do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 63, m. 10, od godz. 6-ej po południu. 14274

Pralnia bielizny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: skwer przed bankiem, altana. 14254

Prawosławna lub prawosławny, posiadający 300 rs., za przyjęcie tytułu własności i niewielkie zajęcie na prowincji 30 rs. miesięcznie, stół i mieszkanie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Posada". 14280

Rubli 10,000 do ulokowania na domu zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Chmielna 33, mieszk. 6, od 3 do 5-ej. 13612

Skład węgli do sprzedania, pozostający od lat 8-iu w jednych rękach, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wronia 68. 14090

Sklep wiktuałów, od lat kilkunastu egzystujący, jest do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 15. 14030

Sklep tabaczno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska 144. 14010

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, obszerną klijentelą, korzystny, za rs. 1,500 odstąpię tylko chrześcjaninowi. Wiadomość: ulica Freta 29, m. 3. 14307

Są do sprzedania magle w dobrym stanie. Ul. Sienna 71. 1761r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Wilcza № 20. 14260

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Tamka № 17. 14239

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Praga, ul. Moskiewska № 15. 14289

Suma 1.200 rs., ubezpieczona na 1-ym numerze hypoteki majątku ziemskiego i zabezpieczona na 10,000 rs., znajdujących się na hypotece domu w Warszawie, jest zaraz do sprzedania. Oferty pod M. B. składać w Kurjerze. 14291

Tanio (Praga) Kamienica do sprzedania, dochód brutto 5,000. Widok 14, m. 9, od 10-ej 11-ej. 14277.

W Targówku, 1½ wiorsty za Pragą, blisko szosy, do sprzedania ziemi ornej mórg 8, łąk torfowych mórg 15, torf zdatny na opał, 6 łokci głęboki. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 16. 1587r

Z kapitałem rs. 10,000, a w razie potrzeby i większym, inżenier-chemik pragnie nabyć lub przystąpić jako wspólnik czynny do przedsiębiorstwa fabrycznego już istniejącego. Oferty w administracji Kurjera pod literami Z. O. X. 13175

Zakład felczerski do wydzierżawienia lub sprzedania od 1-go lipca. Wiadomość: Sosnowa 11, mieszk. 28. 14045

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo tanie mieszkania ze zlewami, wodociągami, balkonami. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Prosta 11 i 13, wprost ogrodu Ulricha, piąty dom od Twardej. 14295

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, za rs. 320 rocznie, na 1-m piętrze. Ulica Leszno № 88. 14227

Do wynajęcia trzy pokoje umeblowane, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, miesięcznie. Ulica Nowogrodzka 27, m. 5, wiadomość od 12—5. 14248

Dla kobiety salon, o trzech oknach, frontowy, na dole, umeblowany; tamże pokój z oddzielnem wejściem. Widok 3, m. 1. 1760r

Do wynajęcia przy ulicy Złotej № 3, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, z trzema wejściami, wanna, gaz, ogródek, oraz 3, 4, pokoje, z przedpokojami i kuchniami. Wiadomość na miejscu. 14191

Do wynajęcia zaraz salon, kompletnie umeblowany, z usługą. Bracka 10, mieszkania 17. 14257

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, do 20 sierpnia. Krucza 15, 4, pierwsze piętro. 14163

Do wynajęcia od 1 lipca duży pokój z balkonem lub mniejszy, przy familji może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 32, mieszkania 1. 14120

Dwa lub jeden pokój do wynajęcia przy rodzinie, z usługą, meblami lub bez; wejście paradne oddzielne. Hortensja 7—7. 12713

Do wynajęcia od lipca sklep. Pokój i kuchnia. Skład węgli. Piękna 49. 13741

Jest do wynajęcia od 1 lipca 89 r. 5 pokojów i kuchnia, pasaż, zlew z wodociągiem, z powodu wyjazdu za cenę przystępną, na drugiem piętrze, przy ulicy Śliskiej № 12. Wiadomość u stróża, obejrzeć można w każdym czasie. 14189

Jest zaraz do wynajęcia za bardzo przystępną cenę letnie mieszkanie w Czyżewie, (6-ta stacja od Warszawy—drogą petersburską. Bliższe szczegóły: Hoża 21, m. 10, między 2—4 po południu. 14217

Jeden albo dwa pokoje do wynajęcia w każdym czasie. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 17. 14183

Kawalerskie pokoje, do odnajęcia w każdym czasie, z usługą i meblami, na żądanie obiady. Złota 16, wiadomość u stróża. 14001

Letnie mieszkanie poszukiwanem jest w domu obywatelskim, z całodziennem utrzymaniem, dla 3-ch osób. Adres i warunki nadsyłać proszę, pod literą K. Poste-restante. 14266

Letnie mieszkanie w Końsku, 5 wiorst od stacji Miłosna i przystanku Dębe, 2 pokoje, kuchnia, werenda, w ogrodzie obszernym, owocowym położone, las sosnowy obok. Komunikacja i produkta łatwe. Wiadomość: Ciepła 10, m. 6 14283

Letnie mieszkanie w Młocinach, dwa pokoje i kuchnia, las i rzeka blizko. Wiadomość: Mazowiecka № 8, m. 7. 14282

Leszno 18, cztery pokoje i kuchnia, zlew, wodociąg do wynajęcia. 14205

Letnie mieszkanie, wśród lasów, blizko 1-go przystanku, dom 6 pokojów. Wiadomość od 6 do 8 wieczorem, Królewska № 23, w fabryce parasoli. 14107

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1711r

Od lipca 4 obszerne pokoje, przedpokój, duża kuchnia, ogród kwiatowy, fruktowy, altana, werenda, cena 460 rs. Dzielna 32. 14220

Od 1-go lipca do września pokoje umeblowane, z usługą. Widok 5, m. 1. 14141

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój z meblami. Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 14108

Pokój dla porządnej kobiety, od 1 lipca za rs. 6, Jerozolimska 63, m. 12. 14081

Pokój z usługą, meblami do odnajęcia. Ul. Zielna 13—5. 14133

Pokój duży, bardzo piękny, z balkonem, od frontu, elegancko umeblowany, z samowarem i usługą od św. Jana, przy ulicy Hortensji. Wiadomość: Świętokrzyzka № 35, mieszk. 6, od 3 do 6-ej. 14204

Pokój umeblowany, z balkonem, na pierwszem piętrze, od frontu, z osobnem wejściem, z usługą i samowarem, na żądanie z pościelą, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 1763r

Pokój przy familji od 1 lipca. Ul. Wspólna № 50. 14211

Pokoje 2 do wynajęcia, na dwa miesiące—a jeden na czas dłuższy, umeblowane. Złota № 37, mieszkania 7. 14275

Pokój dla przyzwoitego i spokojnego lokatora. Ulica Ordynacka № 12, m. 8. 14201

Pokój elegancko umeblowany, jest do wynajęcia. Hortensja 5, m. 7. 14271

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 14209

Różne mieszkania odświeżone do wypuszczenia, wodociąg, zlew. Śliska 50. 14222

Swobody prawdziwej wiejskiej, najzdrowotniejszego powietrza użyć można, wynająwszy mieszkanie we wsi Żanecin, od kolei Otwock 5 wiorst, szosą jadąc wprost 24 wiorsty, kąpiel rzeczna, blizko las. Wiadomość: Żurawia № 15, m. 13, lub na miejscu. 13611

Sklep z dwoma wystawami, drugi sklep mały bez wystawy, jako i lokal po restauracyjny w hotelu Krakowskim są zaraz do wynajęcia. Wiadomość u rządcy tamże. Oprócz tego jest tam 30 sztuk okien oszklonych, z okuciem, dubeltowych, używanych do odstąpienia. 14258

Trzy albo dwa pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, frontowe, wszelkie wygody, frontowe do wynajęcia. Wspólna 33. 13966

W lesistej okolicy do wynajęcia letnie mieszkanie, blizko Warszawy i stacji kolei. Wiadomość: ulica Dzielna № 37. 14221

Ważne! Obszerny lokal fabryczny, oraz mieszkanie do wynajęcia. Ul. Przyokopowa 11. 14105

W domu przy ulicy Grzybowskiej № 68, są do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale, po trzy pokoje i kuchnia, mogą być razem lub osobno każdy. 1734r

Za 750 rubli 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, (wodociąg, zlew), suche, ciepłe. Nowy-Świat 34. 14075

Zaraz jest do wynajęcia mieszkanie dla kobiety, przy porządnej rodzinie, za rs. 3 miesięcznie. Leszno 25, u rządcy domu. 14118

Za pół ceny letnie mieszkania, od 1-go do 5-ciu pokojów, miejscowość urocza, produkta na miejscu, 20 minut jazdy koleją, godzina końmi. Wiadomość: Chłodna 37, mieszkania 2. 14197

Złota 34. Pokój lub pomieszczenie, dla panny przyzwoitej, stróż wskaże. 14210

2 pokoje i kuchnia, za 12 rs.; 2 pokoje, kuchnia, za 11 rs.; pokój i kuchnia, za 9 rs.; pokój i kuchnia, za 8 rs. miesięcznie, od 1-go lipca. Pańska 86. 14131

2 letnie mieszkania w Babicach: pierwsze 8 wiorst za rogatką Wolską, dom 8 pokojów, ogród, kąpiel, las, lodownia. Drugie 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom przy lesie, 5 pokojów, stajnia, lodownia, pastwisko. Hoża 5, mieszkania 12. 14180

2, 3, 1 pokój z wygodami od lipca. Bednarska 24. 13927

3 lub 4 pokoje, razem lub pojedyńczo, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 15. 14213

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front 1-go piętra, 220 rs. Źródłowa 8, kilkadziesiąt kroków od Krak.-Przedmieścia. 14193

4 lub 2 pokoje, z kuchniami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia bardzo tanio od lipca. Pańska 92. 14279

4 pokoje z wodociągiem i warsztat z 4 pokojów. Chłodna № 21. 14178

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo nizkie. Bednarska 21. 13797

Akuszerka z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami zabezpieczającemi zdrowie położnic. Udziela porady swojej specjalności. Dyskrecja, słabość. Umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna № 24. 13568

Artystycznie wykończone fotografje rs. 2 tuzin, Świetlik, Krakowskie-Przedmieście № 7. 14206

Kop. 50 za ubranie kapelusza i kapotki, podług modeli paryzkich, wielki wybór kapeluszy gotowych od rs. 2, kwiaty w wielkim wyborze, od kop. 30 za bukiet w magazynie mód, Wspólna 18. 13922

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Śliska № 34, mieszkania 15. 14223

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Tamka 45, m. 14. 14244

Nagrody rs. 5. Zgubiono dnia 24 w Alejach Ujazdowskich 4 klucze na kółku, nieszczelnie zamykającym się. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrót takowych do handlu owoców p. Jastrzębskiego, Nowy-Świat 21, za powyższą nagrodą. 14325

Obiady prywatne, w blizkości uniwersytetu. Wiad.: w kiosku, przy Koperniku. 14226

Poszukuję towarzyszki podróży, na wspólny koszt do Zakopanego lub Żegiestowa. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. J. 1754r

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Ulica Nowowiniarska № 12. 14171

Rs. 2 nagrody, za zwrócenie na Marszałkowską 147, m. 17, spinki od mankietów (25 granatków ułożnych w kwadrat), zgubionej 23 czerwca na Marszałkowskiej lub w Saskim ogrodzie. 14259

Świeży transport trzciny. Nowogrodzka № 23, od 12 do 3-ej. 1749r

Ubrania dziecinne, negliże, suknie, wykończa prędko. Ceny nizkie. Widok 14, mieszkania 9. 14276

W sobotę d. 22 b. m. między godz. 3-ą zgubiłem list pułkownika Mikołaja Mikołajewicza Martynowa, idąc ulicami: Huzarską, Agrykola Dolną i Agrykola Górną do Alei Belwederskiej, adresowany po francusku z zagranicy. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego do kancelarji trzeciej gwardyjskiej konnej baterji w Łazienkach, za nagrodą 5 rubli. 14327

W przejeździe przez Mazowiecką, plac Saski, Wierzbową, zginęła czarna parasolka, z rączką słoniowej kości w srebro oprawna. Uczciwy znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem odnieść takową: Bracka 17, mieszkania 4. 14252

W niedzielę d. 23 czerwca, wychodząc z teatru letniego w stronę ulicy Niecałej, zgubiono bransoletę srebrną z 6-ciu sztuk monety. Łaskawy znalazca, ze względu, iż bransoleta ta stanowi pamiątkę, zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Trębacka № 13, w kawiarni. 14218

W ogrodzie mleczarni „Foxal:" poziomki, maliny i truskawki ze śmietanką; kartofle młode z maślanką i zsiadłem mlekiem. Masło codziennie świeże. 14184

Zgubiono dnia 23 czerwca krawat ze spinką, piesek czerwony w złotej oprawie, proszę zwrócić za nagrodą, na Szmulowiznę № 25.—Albert Krebs. 14225

Zaginął chłodczyk 5-letni, imieniem „Michcio," ubrany był w jasną bluzę, bez czapki. Uprasza się o odprowadzenie na cmentarz Ewangelicki. 14198

Zgubiono dewizkę wiszącą, oksydowaną, z medaljonikiem, kotwiczką niklową i medalem, na którym nazwisko właściciela. Uczciwy znalazca zechce odnieść, za dobrą nagrodą, Chmielna № 68, mieszkania 8, rano do 9-ej, po południu od 6-ej do 8-ej. 14172

15 rs. nagrody. Zgubiony lub ukradziony został 21 czerwca na kolei Warsz.-Wied. zegarek złoty, damski, małej wartości, w czerwonem pudełku. Zgłosić się: Nowy-Świat 7 mieszkania 28, do P. Byszewskiej. 14208

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).